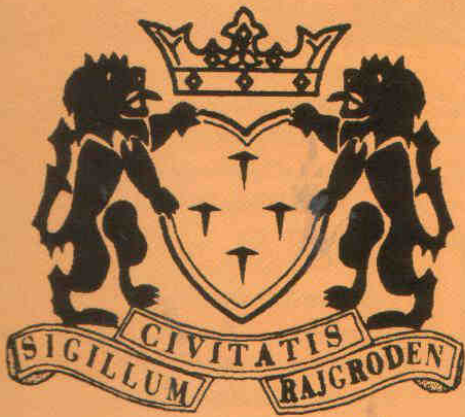


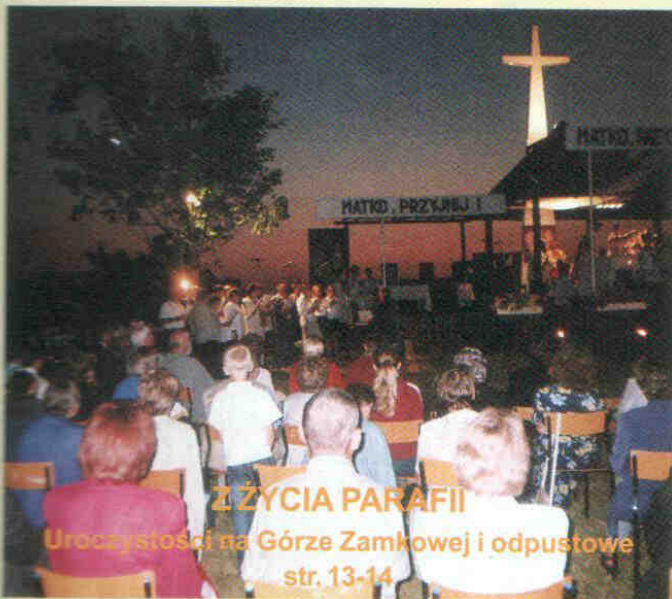
PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU



# Rajgrodzkie ECIHA

\* ROK XV \* NR 8 (174) \* SIERPIEŃ 2004 R. \* CENA 2 zł \* ISSN 1427-9037\*

## W NUMERZE:



### Z ŻYCIA PARAFII

Uroczystości na Górze Zamkowej i odpustowe  
str. 13-14



### OBÓZ W BIESZCZADACH

i inne zajęcia rajgrodzkich harcerzy  
str. 17-20



### JUBILEUSZ POLICJI

Wywiad z podinspektorem Ireneuszem Glinieckim  
str. 6-7



### REGATY „O BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ JEZIORA RAJGRODZKIEGO”

str. 9-10

# WIEŚCI Z GRODU RAJ

## XVISESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 26 sierpnia 2004 r. odbyły się obrady XVI Sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obradom przewodniczył przewodniczący rm – Stanisław Ziuzia, a w obradach udział wzięło 13 radnych.

## SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziak zdał sprawozdanie ze swej działalności w czasie od obrad sesji czerwcowej (29 czerwca br.) do dnia dzisiejszej sesji. Poinformował radnych, że uchwały podjęte na XIV sesji zostały przesłane do odpowiednich organów nadzoru w Białymstoku. Uchwały dotyczące funkcjonowania Ośrodka Pomocy Społecznej uzyskały zalecenie uszczegółowienia wynikające z ustawy o pomocy społecznej. Poprawione uchwały radni przyjęli na nowo na dzisiejszej sesji. Burmistrz poinformował, że ogłosił przetarg na udzielenie kredytu inwestycyjnego dla naszej gminy (na zadania podjęte przyjęte do realizacji przez radnych. Termin przetargu ustalono na 14 września br.

Burmistrz Z. Dziądziak poinformował radnych, że uzyskał zgodę na wyłonienie nowego wykonawcy budowy gimnazjum, z pominięciem normalnie obowiązującej długiej procedury. Pozwoli to na wykorzystanie w tym roku 800 tys zł dotacji i 142 tys zł kredytu.

## INFORMACJA BURMISTRZA

Jednym z punktów obrad XVI sesji była informacja burmistrza Zygmunta Dziądziaka z wykonania budżetu gminy za I półrocze 2004 r. w wydrukowanej informacji i udostępnionej radnym jeszcze na posiedzeniach komisji możemy przeczytać m. in.: „uchwalony budżet na 2004r. przez radę miejską w rajgrodzie po stronie dochodów wynosił 8.788.486 zł, a po stronie wydatków 8.093.486 zł. różnica wydatków nad dochodami wynosi 695.000 zł, która stanowi spłatę kredytu i pożyczek w roku 2004.

W ciągu półrocza budżet uległ zmianie i po zmianach wynosi: **dochody – 9.918.285 zł, wydatki – 9.545.285 zł**. Zmian w większości dokonano ze zwiększeniem dotacji celowych oraz subwencji i tak:

1. **3.580 zł** – organizacja stanowisk pracy, głównie zakup komputera i oprogramowania w związku z przekazaniem nowego zadania samorządowi (wyplata świadczeń rodzinnych);
2. **5.000 zł** – dotacja z Starostwa Powiatowego w Grajewie – prowadzenie Biblioteki Powiatowej;
3. **39.115 zł** – wypłata zasiłków z opieki społecznej;
4. **6.082 zł**, z tego: 3.200 zł – utworzenie nowych stanowisk tj. płace wraz z pochodnymi dla osób, które będą zajmowały się wypłatą świadczeń rodzinnych oraz 2882 zł – zakup komputera i oprogramowania;
5. **9.032 zł** – wybory do parlamentu europejskiego;
6. **3.195 zł** – sfinansowanie wyprawki szkolnej;
7. **167.526 zł** – dotacja dla Pomocy Społecznej;
8. **73.146 zł** – subwencja rekompensująca dochodów utraconych z tytułu ustawowych ulg i zwolnień;
9. **415 zł** – sfinansowanie wyprawki szkolnej;
10. **949.000 zł**, z tego: dotacja w/g umowy z BGK na dofinansowanie budowy sali gimnastycznej i 800.000 zł – z kontraktu z rządem (kontynuowanie budowy gimnazjum wraz z salą gimnastyczną);
11. **15.568 zł** – dotacja na dożywianie dzieci;
12. **130.000 zł** – dotacja na dokończenie programu zagospodarowania odpadów stałych (zakup kontenerów i samochodu śmieciarki);
13. **29.152 zł** – dotacja na sfinansowanie wydatków roku ubiegłego (oświetlenia uliczne);
14. zmniejszono dochody o kwotę **200.000 zł** – brak przyręczonej

dotacji z budżetu państwa na wodociągowanie;

15. zmniejszono dochody w kwocie **101.012 zł** – ze sprzedaży mienia gminnego;

**ZAPLANOWANE DOCHODY** w wysokości **9.918.285 zł** zostały wykonane w kwocie **4.556.869 zł**, co stanowi **46%** wykonania.

(...) w rozdziale „Wpływy z podatku rolnego, leśnego, od spadków i darowizn i od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych” wpływy wyniosły:

1. **podatek od nieruchomości**: na plan - 1.373.004 zł wykonano – 680.847 zł, co stanowi 50%;
2. **Należności z tytułu podatku od nieruchomości** za 2004 r. wynoszą - 1.419.965 zł, zaś zaległości za I półrocze – 772,08 zł i nadpłaty – 5.260 zł. Umorzenia dla osób fizycznych – 394 zł. Odroczenia jgu. - 28.103,80 zł; odroczenia dla osób fizycznych - 1.680,70 zł;
3. **podatek rolny**: na plan 244.996 zł wykonano 132.645 zł, co stanowi 54%. Należności za 2004 r. wynoszą 90.758 zł. Zaległości pozostałe do zapłaty za I półrocze 19601 zł. Nadpłaty – 3.685 zł. Umorzenia dla osób fizycznych - 1.642,90 zł i odroczenia - 1.004,70 zł;
4. **podatek leśny**: na plan 89.455 zł wykonano 45.110 zł, co stanowi 50%. Należności za 2004 r. wynoszą 90.758 zł. Zaległości do zapłaty za I półrocze – 3.647 zł. Nadpłaty – 325 zł;
5. **podatek od środków transportowych**: na plan 15.000 zł wykonano 11.460 zł, co stanowi 76% wykonania. Przypis podatku drogowego za 2004 r., wynosi 17319 zł zaległości 550 zł.
6. **podatek od spadków i darowizn** na plan 10560 zł wykonano 5621 zł, co stanowi 53% wykonania (są to należne udziały z Urzędów Skarbowych);
7. **wpływy z opłaty targowej**: na plan 3.000 zł wykonano 550 zł, co stanowi 18% wykonania;

8. **wpływy z opłaty miejscowej:** na plan 35.000 zł wykonano 37 zł, co stanowi 0% wykonania;
9. **Podatek od czynności cywilnoprawnych:** na plan 47.800 zł wykonano 23.468 zł, co stanowi 49% wykonania (są to należne udziały z Urzędów Skarbowych).

(...) **PLAN WYDATKÓW** wynosi **9.545.285 zł**, a wykonanie **4.144.901 zł**, co stanowi 43% wykonania. Zobowiązania wg stanu na dzień 30.06.2004 r. wynoszą **614.082 zł**, w tym wymagalne - **181.872 zł**. Deficyt wg stanu na dzień 30.06.2004 r. wynosi **325.000 zł**.

(...) **Urzędy Gmin:** plan - 1.133.815 zł, wykonanie - 674.694 zł, co stanowi - 60% wykonania. Na wykonanie tego rozdziału składają się wynagrodzenia wraz z pochodnymi: 18 pracowników wraz z pochodnymi i tzw. 13-tką, odprawa p. Głowackiej i nagroda jubileuszowa oraz 13-tka p. Piotrowskiej i p. Głowackiej - łącznie - 460.985 zł. Inne wydatki: - 12.736 zł - zakupy druków, papieru, tuszu do drukarek, długopisów, kalkulatorów, pieczętek, nowelizacje programów płacowy i finansowo księgowy oraz wymiar i księgowość podatki, zakup programu do zamówień publicznych, do wniosków UE, zwrot kosztów za okulary dla pracowników do pracy na komputerze, zakup materiałów do remontu pokoju nr 22, zakup monitorów urzędowych, wydawnictw niezbędnych do pracy dla urzędników; 37.042 zł - opłata za energię elektryczną oraz ciepłą w okresie sezonu grzewczego oraz wodę (wykonanie 63% w stosunku do planu); 33.080 zł - usługi: opłata za telefony stacjonarne i komórkowy, opłata za nadzór autorski programu komputerowego „Dodatki”, opłata abonamentowa za Biuletyn Informacji Publicznej, opłata za korzystanie z konta pocztowego, opłata za ścieki., wypłaty w/g umowy zlecenia za konserwację oprogramowań i obsługę programów „Podatki Groszka” - wymiar i księgowość, zakup znaków pocztowych (wykonanie 59%); 14.400 zł - koszty delegacji pracowników Urzędu oraz wypłata ryczałtów dla 3 pracowników Urzędu (70% wykonania w stosunku do planu); 546 zł - ubezpieczenie majątku Urzędu; 12.540 zł - wypłata ZFSS (zakładowego funduszu świadczeń socjalnych); 99.686 zł - bezumowne użytkowanie budynku przy ul. Warszawskiej 20 (były Dom Kultury); -

zakup drukarki pokój nr 16 i faxu do biura Urzędu.

**Pozostała działalność:** plan - 9.360 zł, wykonanie - 6.949 zł. Na wykonanie składają się: 2.504 zł - zakup flag, zakup wieńca, zakup pieczętek dla sołtysów;



3.285 zł opłata składek członkowskich dla Związku Gmin Wiejskich oraz dla Stowarzyszenia Samorządów gmin Dorzecza Biebrzy.

(...) **Ochotnicze Straże Pożarne:** - plan - 72.441 zł, wykonanie - 42.979 zł (59% wykonania do planu). Wydatki stanowią płace wraz z pochodnymi dwóch kierowców oraz ryczałty dla 5 strażaków 24.874 zł; 7.300 zł - zakup paliwa i części do samochodu. Wykonanie: (78% planu); 1.758 zł - energia elektryczna; 1.205 zł - koszty rozmów telefonicznych, ekwiwalenty za gaszenie pożarów; 172 zł - delegacje; 6.278 zł - ubezpieczenia pojazdów i strażaków; 1.392 zł - ZFSS.

(...) **Dotacja dla Publicznej Szkoły Podstawowej w Mieczach:** plan - 111.600 zł, wykonanie - 61.380 zł.

(...) **SZKOŁY PODSTAWOWE:** **Plan - 2.247.268 zł, wykonanie - 1.177.467 zł (52% wykonania planu), z tego:**

- **Szkoła Podstawowa w Beldzie:** plan - 394.557 zł, wykonanie - 213.055 zł. Wykonanie stanowią min.: wynagrodzenia nauczycieli (10 osób - 8,1 etatu i 1 pracownik obsługi) wraz z pochodnymi oraz 13-tka za 2003r. - 164.312 zł; wyprawki dla uczniów z rodzin o niskich dochodach - 720 zł; zakup materiałów - 11.585 zł (zakup oleju opałowego- 11.037,32 zł, zakup środków czystości, świadectw szkolnych, papieru,

toneru do drukarek - 547,68 zł); zakup energii i dostawa wody - 1.025 zł; zakup usług - 1.105 zł (rozmowy telefoniczne, usługi kominiarskie, naprawa kserokopiarki, kontrola sanepidu); koszty delegacji - 88 zł; ubezpieczenie budynku - 220 zł; odpis na ZFSS - 20.800 zł.

Zobowiązania wymagalne - 11.455 zł; wydatki na zakupy inwestycyjne - 13.200 (zł zakup komputerów i drukarki do sali komputerowej).

- **Szkoła Podstawowa w Rajgrodzie:** plan - 885.266 zł, wykonanie - 445.310 zł. Wykonanie stanowią: wynagrodzenia wraz z pochodnymi i 13-tka dla nauczycieli (20 osób - 18 etatów oraz 5 pracowników obsługi) - 345.149 zł; wyprawki dla uczniów - 1.360 zł; zakup materiałów - 40.646 zł (na tę kwotę składa się: zakup oleju opałowego - 33.940,75 zł, zakup materiałów do remontu sanitariatów - 2.951,99 zł, kwota 3.753,26 zł to zakupy takie jak materiały biurowe: papier, toner, teczki, segregatory, skoroszyty, kreda, środki czystości, świadectwa szkolne, herbata, mydło dla nauczycieli i pracowników obsługi), zakup usług - 6.222 zł (w skład tych usług wchodzi: rozmowy telefoniczne, wywóz nieczystości stałych i płynnych, usługi kominiarskie, kontrola sanepidu), koszt delegacji - 503 zł, ubezpieczenie budynku - 3.324 zł, ZFSS - 32.600 zł (zobowiązania wymagalne - 32.942 zł); odsetki - 601 zł, nieterminowe opłacanie faktur w latach 2001-2002 za naukę języka angielskiego. Wydatki na zakupy inwestycyjne - zakup odkurzacza i drukarki.

- **Szkoła Podstawowa w Rydzewie:** plan -

459.093 zł, wykonanie 240.577 zł. Wykonanie stanowią: wynagrodzenia wraz z pochodnymi i 13-tka nauczycieli (10 osób - 9,5 etatu i 1 pracownica obsługi) - 176.014 zł, wyprawki szkolne - 640 zł, zakup materiałów i wyposażenia - 2.490 zł (zakup materiałów do remontu komina - 1.597,94 zł; kwota - 892,06 to m.in. zakup toneru do drukarek, świadectw szkolnych, papieru, kredy środków czystości, herbata, mydło dla nauczycieli); zakup pomocy naukowych - 600 zł (piłki - 199 zł, książek do biblioteki - 400,68 zł); zakup energii - 1.029 zł; usługi - 37.954 zł (w/g umowy za ogrzewanie Szkoły - zaległość 2003r. - 4.800 zł, ogrzewanie br. - 23.200 zł); 2.183,04 zł - nauka języka angielskiego (zaległość 2003r. - 2.183,04 zł), br. - 5.455 zł; 2.315,96 zł - to min.: rozmowy telefoniczne, kontrola sanitarna wywóz nieczystości stałych, badania pracownicze, ogłoszenie o konkursie na dyrektora; podróże służbowe - 160 zł; ubezpieczenie budynku - 890 zł; odpis ZFSS - 15.583 zł.

- **Szkoła Podstawowa w Woźnej** z siedzibą w Karczewie: plan - 396.752 zł, wykonanie - 217.147 zł. Wykonanie to: wynagrodzenia wraz z pochodnymi i 13-tka (8 nauczycieli i 1 pracownika obsługi) - 156.370 zł; zakup materiałów m.in.: zakup mialu, węgla i drzewa - 6.118,40 zł, zakup ogrzewacza do wody - 368 zł, zakup świadectw dla uczniów mat. biurowych, papieru, toneru do drukarek - 669,60 zł; energia - 2.073 zł; usługi - nauka języka angielskiego - 5.455 zł br., 2.183 zł - za rok 2003; ogrzewanie szkoły - 9.000 zł (zaległość 2003 r.), 5.000 zł bieżący rok; za palenie w/g umowy od m-ca lutego do kwietnia 2004 r. - 3.600 zł; rozmowy telefoniczne, usługi kominiarskie, badanie pracowników, wywóz nieczystości stałych - 2.463 zł; podróże służbowe - 197 zł; ubezpieczenie budynku - 450 zł; odpis ZFSS - 23.200 zł. Zobowiązania wymagalne - 4.562 zł.

- **Przedszkola przy szkołach podstawowych:** plan - 190.212 zł, wykonanie - 100.161 zł (53% wykonania planu).

- (...) **Gimnazja:** plan - 2.523.689 zł, wykonanie - 743.535 zł (29% wykonania planu). Wykonanie to płace wraz z pochodnymi (20 nauczycieli - 17,3 etatu oraz 3 pracowników obsługi) - 379.926 zł; zakup materiałów - 13.397 zł (zakup opału do ogrzewania w sezonie grzewczym zakup materiałów do drobnych remontów tj. naprawa ławek,

drzwi zakup tuszu do drukarek, papieru, świadectw szkolnych, środków czystości); zakup pomocy naukowych - 234 zł; zużycie energii - 5.115 zł; zakup usług - 9.257 zł (koszt rozmów telefonicznych, za palenie w piecu, wywóz nieczystości stałych; koszt delegacji - 595 zł; kwota 610 zł - ubezpieczenie budynku; ZFSS (wykonanie 32.600 zł, kwota zobowiązań wymagalnych - 35.378 zł); wydatki inwestycyjne - 301.401 zł (budowa sali gimnastycznej - 287.500 zł, nadzór inwestorski - 13.901 zł). Zobowiązania wymagalne - 38.858 zł (faktura za gimnazjum). Zobowiązania z tytułu kaucji Gimnazjum - 153.959,51 zł.

- **Dowóz uczniów do szkół:** plan - 447.037 zł, wykonanie - 21.3658 zł (48% wykonania planu). Wykonanie stanowi wynagrodzenie dwóch kierowców wraz z pochodnymi - 22.922 zł; kwota 28.308 zł - zakup materiałów w tym: paliwo do samochodów, części do samochodów; zakup usług pozostałych - 158.382 zł, w tym: wg umowy zawartej z ZOBITUR Bargłów (dowóz dzieci) - 20.717,34 zł zaległość 2003 r. i od stycznia do maja 2004 r. - 121.350,19 zł; wg umowy zawartej z Zespołem Szkół Specjalnych Grajewo (dowóz dzieci niepełnosprawnych) - 736,34 zł zobowiązania 2003 r. i od stycznia do maja 2004 r. - 48.93,28 zł; koszty wynagrodzeń za opiekunów dowozu za okres 6 miesięcy - 7.800 zł, remonty samochodów, przeglądy samochodów - 2.884,85 zł; kwota 4.046 zł - ubezpieczenia pojazdów; ZFSS pracowników. Zobowiązanie wymagalne - 1.044 zł.

**(...) Pomoc Społeczna.**

Ośrodek Pomocy Społecznej w okresie od 01.01. do 06.2004. r. na zadania zlecone przez rząd oraz na zadania własne gminy otrzymał dotację w kwocie 815.919 zł, w tym: dotacja wojewody 789.871 zł, dotacja gminy 26.048 zł. W I półroczu wykorzystano ogółem kwotę 356.317 zł w tym: z dotacji wojewody 336.591 zł, z dotacji gminy 19.726 zł.

**UCHWAŁY RÓŻNE**

Radni podjęli kilka bardzo ważnych uchwał, min.: uchwałę dotyczącą zmian w budżecie gminy. Zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków, wprowadzili kwotę 100 tys. zł, którą nasza gmina

otrzymała w formie dotacji z MENiS na wyposażenie hali sportowej przy budowanym Gimnazjum.

Radni w formie uchwały przyjęli Plan Rozwoju Lokalnego, który jest niezbędnym załącznikiem do wszelkich wniosków składanych przez gminę o jakiegokolwiek dotacje. W związku z dużą objętością Planu załączamy „Planowane projekty i zadania inwestycyjne w okresie 2004 - 2012”. Natomiast całość planu jest do wglądu w pokoju nr 16 Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie ( u p. Jana Wojewody).

lp.	Nazwa zadania	Okres realizacji	Ocena rezultat	Kosz realizacji tys. zł.
1	Budowa sali gimnastycznej przy gimnazjum w Rajgrodzie	2004	- wzrost kulturalny i sportowy, - przyciągnięcie uwagi młodzieży na sport i rekreację, - wzrost estetyki,	1678,-
2	Budowa wodociągu wiejskiego Miecze - Biebrza	2004	- dostarczenie uzdatnionej wody do gospodarstw domowych.	455,-
3	Budowa sieci wodociągowej Kosyły - Rydzewo - Kosówka - Wólka Piotrowska	2005	- dostarczenie uzdatnionej wody do gospodarstw domowych.	4530,-
4	Zakup samochodu śmieciarki	2004	- selekcja odpadów u źródeł, - poprawa warunków ekologicznych, - wzrost estetyki.	83,-
5	Zakup kontenerów do zbiórki śmieci	2004	- selekcja odpadów u źródeł, - poprawa warunków ekologicznych, - wzrost estetyki.	63,-
6	Budowa sieci wodociągowej w Rajgrodzie	2005	- dostarczenie uzdatnionej wody do gospodarstw domowych.	1433,-
7	Budowa sieci kanalizacyjnej w Rajgrodzie	2005	- poprawa stanu wód powierzchniowych, - wzrost atrakcyjności miejscowości położonych w gminie.	2841,-
8	Budowa sieci wodociągowej Rajgród - Rybczyzna	2006	- dostarczenie uzdatnionej wody do gospodarstw domowych.	2550,-
9	Budowa sieci kanalizacyjnej Rajgród - Rybczyzna	2006	- poprawa stanu wód powierzchniowych, - wzrost	4600,-

10	Budowa sieci kanalizacyjnej we wsi Czarna Wieś	2006	- poprawa stanu wód powierzchniowych, - wzrost atrakcyjności miejscowości położonych w gminie.	1726,-
11	Projektowanie sieci wodociągowej Belda – Kuligi – Sołki	2005	- dostarczenie uzdatnionej wody do gospodarstw domowych.	100,-
12	Projektowanie sieci wodociągowej Rybczyzna – Woznawieś – Orzechówka	2006	- dostarczenie uzdatnionej wody do gospodarstw domowych.	150,-
13	Projektowanie sieci kanalizacyjnej Rybczyzna – Woznawieś	2006	- poprawa stanu wód powierzchniowych, - wzrost atrakcyjności miejscowości położonych w gminie.	80,-
14	Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy	2008 2010	- poprawa stanu wód powierzchniowych, - wzrost atrakcyjności miejscowości położonych w gminie.	5000,-
15	Modernizacja drogi Rydzewo – Kosówka	2008	- wzrost bezpieczeństwa ruchu drogowego, - zmniejszenie emisji spalin do środowiska.	900,-
16	Modernizacja drogi do wsi Przestrzele	2009	- wzrost bezpieczeństwa ruchu drogowego, - zmniejszenie emisji spalin do środowiska.	300,-
17	Modernizacja drogi do wsi Turczyn	2010	- wzrost bezpieczeństwa ruchu drogowego, - zmniejszenie emisji spalin do środowiska.	300,-
18	Modernizacja drogi Woznawieś – Kuligi	2011	- wzrost bezpieczeństwa ruchu	1500,-
19	Modernizacja drogi do wsi Kosily	2012	- wzrost bezpieczeństwa ruchu drogowego, - zmniejszenie emisji spalin do środowiska.	600,-
20	Modernizacja oczyszczalni ścieków w Rajgrodzie	2008 2010	- poprawa stanu wód powierzchniowych, - wzrost atrakcyjności miejscowości położonych w gminie.	500,-
21	Modernizacja ul. Jaćwieskiej,	2009	- wzrost bezpieczeństwa ruchu drogowego, - zmniejszenie emisji spalin do środowiska.	600,-
22	Budowa sieci wodociągowej Belda – Kuligi – Sołki	2007	- dostarczenie uzdatnionej wody do gospodarstw domowych.	3500,-

Radni podjęli uchwałę w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się ustawy Ordynacja Podatkowa oraz udzielania innych ulg w spłaceniu tych należności

**Wierzytelność może zostać umorzona w całości lub części w przypadku, gdy:**

- Wierzytelności nie ściągnięto w toku postępowania likwidacyjnego, upadłościowego lub egzekucyjnego;
- Nie można ustalić dłużnika lub dłużnik zmarł nie pozostawiając spadkobierców;
- Ściągnięcie wierzytelności zagraża ważnym interesom dłużnika, a w szczególności jego egzystencji;
- Za umorzeniem wierzytelności przemawia szczególnie uzasadniony interes gminy, jej jednostki organizacyjnej bądź interes społeczny;
- Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że w postępowaniu egzekucyjnym nie uzyska się kwoty wyższej od kosztów dochodzenia tej wierzytelności. (...)Umorzenie w przypadkach określonych może nastąpić na wniosek dłużnika, a w przypadkach wskazanych także z urzędu.

**(...)Do umorzenia wierzytelności uprawniony jest:**

- Burmistrz w przypadku wierzytelności dotyczących Gminy i jej jednostek organizacyjnych;
- Kierownik jednostki organizacyjnej Gminy, jeżeli wierzytelność nie przekracza kwoty miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia w roku poprzedzającym umorzenie, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

**(...)Przez wartość wierzytelności** rozumie się należność główną bez odsetek i innych należności ubocznych. (...) Organ właściwy w myśl wyżej wymienionych zapisów do umarzania wierzytelności, uprawniony jest do umarzania odsetek i innych należności ubocznych bez względu na ich wartość. (...) W przypadkach uzasadnionych względami społecznymi lub gospodarczymi organ właściwy do umarzania może na wniosek dłużnika odroczyć termin zapłaty całości lub części wierzytelności lub rozłożyć płatność całości lub części wierzytelności na raty biorąc pod uwagę możliwość płatniczą dłużnika lub własny uzasadniony interes. (...) Jeżeli w ustalonym terminie dłużnik nie dokona zapłaty odroczonej wierzytelności bądź nie zapłaci którejkolwiek z rat na jakie została rozłożona wierzytelność, terminem płatności tej raty lub raty odroczonej, jest termin zapłaty obowiązujący

poprzednio, zaś wierzytelność staje się w całości natychmiast wymagalna. (...)Uprawniony organ może cofnąć decyzje o umorzeniu lub udzieleniu ulg w spłaceniu należności, jeżeli wyjdzie na jaw, że dowody, na podstawie których umorzono należność lub udzielono ulg w jej spłaceniu, okazały się fałszywe, bądź decyzja została wydana w wyniku przestępstwa, albo wprowadzenia organu w błąd przez dłużnika co do okoliczności, które stanowiły podstawę decyzji.

**SPRAWY RÓŻNE**

Przy okazji podejmowania uchwały odnośnie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w gminie przewodniczący S. Ziuzia zauważył, że są głosy aby zaprzestać dokonywania zmian, czyli nie przekształcać nowych terenów rolniczych na działki letniskowe. Radny Janusz Sobolewski podkreślił, że gmina traci na atrakcyjności na skutek gęstej zabudowy brzegów jezior i rzeki. Na odbywającym się Forum Ekologicznym, jako przykład zniszczenia naturalnego brzegu jeziora podaje się jezioro Dręstwo w rejonie Rybczyzny i Woźnejwsi. Powstały tam wręcz słamsy letniskowe. Radny Kazimierz Golubiewski zauważył, że jednym rolnikom umożliwiliśmy przekształcenie działek rolnych na działki letniskowe, a innym chcemy natychmiast taką możliwość zamknąć. Radny Wojciech Więckowski stwierdził, że dalsze rozdrabnianie terenu pod działki letniskowe spowoduje, że gmina, a więc wszyscy mieszkańcy, straci za kilka lat poważne wpływy z turystyki. Lepiej jest rozwijać działalność agroturystyczną niż wyprzedawać własne działki. W końcu uzgodniono, że należy przyjąć nowe kryteria (np. odległość zabudowy od linii brzegowej) do studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego gminy, które zabezpieczą gminę przed utratą jej atrakcyjności.

Radna Walentyna Sieńko zaapelowała o udostępnienie wszystkim radnym zaleceń pokontrolnych NIK, jakie wystosowane zostały do urzędu Miejskiego i Burmistrza. Radni otrzymali kserokopię tych zaleceń, a jak poinformował zebranych zastępca Burmistrza – Mieczysław Gisztarowicz, wszystko można znaleźć w internecie na stronie biuletynu informacyjnego województwa podlaskiego.

Na zakończenie obrad głos zabrał radny Sejmiku Województwa Podlaskiego – Mieczysław Bagiński, który poinformował zebranych o aktualnych pracach w Sejmiku, dotyczących naszego terenu.

## Co słyszeć w powiecie?

### JUBILEUSZ POLICJI

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę samorzutnie zaczęły powstawać formacje milicji miejskich. Tak było w Suwałkach i Białymstoku. W celu skoordynowania działań już w marcu 1919 r. powstała Policja Komunalna. Natomiast uchwałą z dnia 24 lipca 1919 r. powołano Policję Państwową, o scentralizowaną instytucję odpowiedzialną za porządek publiczny na terenie całego kraju. Nic w tym dziwnego, że działając to już w początkowych miesiącach po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Policja jest służbą niezbędną w każdym państwie, o czym wiedzieli twórcy nowoczesnego państwa polskiego. W tym roku minęło 85 lat od powołania policji i tak wspólnie jubileusz był obchodzony godnie w całym powiecie.



W dniu 23 lipca 2004 r. swoje święto i jubileusz obchodzili policjanci Komendy Powiatowej w Grajewie. Uroczystości rozpoczęły się okolicznościową Mszą św. w kościele w Trójcy Przenajświętszej w Grajewie, którą odprawił ks. proboszcz Czesław Oleksy. Następnie w sali konferencyjnej przy Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie, podczas którego części



grajewskich funkcjonariuszy policji wręczono awanse. Świętowanie zakończyło się nad jeziorem Rajgrodzkim, po którym pływano gondolami i uroczystą kolacją w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Knieja”.



Starostwo Powiatowe w Grajewie zaprasza społeczność powiatu grajewskiego na dwie uroczystości:

- 60. rocznicę Bitwy na Grzędach-Czerwonym Bagnie – 8 września 2004 r. (początek uroczystości w kościele parafialnym w Rajgrodzie o godz. 12.00, po Mszy św. dalszy ciąg uroczystości na Grzędach przy obelisku);
- Święto Dziękczynienia (dożynki powiatowe) – 12 września 2004 r. w Szczuczynie.

Wywiad z podinspektorem Ireneuszem Glinieckim – Komendantem Powiatowym Policji w Grajewie:

## POMAGAĆ I SŁUŻYĆ LUDZIOM

Z okazji jubileuszu 85 lat powołania policji wywiadu „Rajgrodzkim Echom” udzielił podinspektor Ireneusz Gliniecki – Komendant Powiatowy Policji w Grajewie. W jego gabinecie stoją liczne puchary, których duża ilość świadczy o wyróżniającej się pracy grajewskich policjantów. Jedne z najcenniejszych pucharów zdobyły dwa psy, którymi grajewska komenda może poszczycić się nawet na krajowym forum.

**Janusz Sobolewski:** - Jaka jest struktura policji w powiecie grajewskim?

**Ireneusz Gliniecki:** - Teren całego powiatu grajewskiego zabezpiecza swym działaniem Komenda Powiatowa Policji w Grajewie. W ramach tejże komendy działają sekcje: Sekcja Kryminalna, Sekcja Ruchu Drogowego, Sekcja Prewencji. Są to trzy podstawowe sekcje, które wraz z logistyką mamy na poziomie Komendy Powiatowej. Od pewnego czasu przywrócone zostały posterunki policji, których przez jakiś czas nie było po likwidacji małych komisariatów. Obecnie na

terenie powiatu mamy trzy posterunki: w Rajgrodzie, Radziłowie i Szczuczynie. Brak tych posterunków miał wybitnie niekorzystny oddźwięk społeczny. Mieszkańcom dalej położonych gmin od Grajewa trudno było kontaktować się z policją w Grajewie, a często perspektywa takiej wyprawy zniechęcała na przykład do zgłaszania drobnych przestępstw. Posterunek w Rajgrodzie jest szczególny. Na Jeziorze Rajgrodzkim mamy nowoczesną łódź motorową, którą pływa sierż. Michał Dąbrowski posiadający uprawnienia ratownika, który przeszedł resortowe przeszkolenie w zakresie steromotorzysty. Jest więc pełnoprawnym wodniakiem.

**J.S.:** - Jak postrzegana jest praca grajewskich policjantów w województwie podlaskim?

**I.G.:** - Jeżeli chodzi o pracę naszej komendy, to klasyfikujemy się w środku listy komend miejskich. Jeżeli zaś chodzi o wykrywalność przestępstw, to jesteśmy w pierwszej czwórce. Na ocenę ogólną komend powiatowych policji składają się trzy oceny: ocena społeczna, statystyka oraz ocena samorządowa. Mamy dobrą statystykę, dobrą współpracę z samorządami dwóch szczebli, które występują w powiecie, i na której nam bardzo zależy. Natomiast musimy popracować na lepszą ocenę społeczną. Zbyt dużo mamy przestępstw drobnych, takich jak na przykład drobne kradzieże, ale są one dokuczliwe dla mieszkańców. Zbyt wiele jest wybryków chuligańskich, niejednokrotnie dokonywanych przez małe grupy ludzi w młodym wieku. Wielkim niepokojem napawa mnie ilość skradzionych samochodów na terenie powiatu w pierwszym półroczu bieżącego roku, których było czternaście.

**J.S.:** - Jest Pan nowo powołanym komendantem. Czy łatwo kieruje się policją w powiecie? Czy grajewska komenda cierpi na niedobór kadr?



**I.G.:** - W policji pracuję już dwadzieścia lat. Jako młody oficer pracowałem w tutejszej komendzie w Sekcji Kryminalnej i dość nieoczekiwanie komendant Parda, mój poprzednik, zaproponował mi stanowisko zastępcy. Tak więc 15 lutego 1996 roku zostałem zastępcą komendanta Pardy. Po jego odejściu na zasłużoną emeryturę powierzono mi pełnienie obowiązków komendanta, a po jedenastu dniach, 21 kwietnia

br., powołany zostałem na komendanta powiatowego. Pracując szereg lat na stanowisku zastępcy dokładnie poznałem pracę tej jednostki. Pracuje mi się dobrze. Moim zastępcą jest podinspektor Jerzy Nikonowicz. Oczywiście są też i problemy. Aktualnie, po odejściu kilku funkcjonariuszy na emeryturę, zgodnie z przepisami po piętnastu latach pracy, mamy w komendzie kilka wakatów. Jak się okazuje obecnie nie jest tak łatwo zostać policjantem. Rocznie zgłasza się do nas około trzydziestu młodych ludzi, ale tylko dwie lub trzy osoby spełniają kryteria, które pozwalają im rozpocząć drogę do stania się policjantem. Nie wystarczy mieć dobre warunki fizyczne i bardzo dobry ogólny stan zdrowia, ale należy jeszcze przejść dość skomplikowane badania psychologiczne. Policja musi mieć profesjonalne kadry, a wtedy będzie skutecznie pomagać i służyć ludziom.

**J.S.:** - Jak to się stało, że chłopak z podrajgrodzkiej osady stał się policjantem?

**I.G.:** - Urodziłem się 30 września 1964 roku w Rajgrodzie, a w Zabrodzie do dziś mieszkają moi rodzice. Właśnie z Zabrodu chodziłem do szkoły w Rajgrodzie pokonując codziennie odcinek trzech kilometrów w jedną stronę. Czasami podjeżdżałem furmankami zaprzężonymi w konie. Do rajgrodzkiej szkoły czuję szczególny sentyment. Na to, że zostałem policjantem z pewnością wpłynął brat mojego ojca, który był oficerem policji. Jako młodzieniec z błyskiem w oczach patrzyłem na jego gwiazdki oficerskie. Niejednokrotnie widziałem, jak brał książki prawnicze, dzienniki urzędowe, jakieś przepisy, które czytał z zaangażowaniem. Imponował mi tym i któregoś dnia powiedział, że to nie jest aż takie trudne. Kiedy ukończyłem szkołę oficerską i w kilka tygodni po promocji spotkałem go i stwierdziłem, że chyba popełniłem życiową pomyłkę i muszę wycofać się z tej drogi, on mnie podtrzymał na duchu i powiedział, że teraz jest trudno, ale z każdym rokiem będzie coraz łatwiej. Posłuchałem go i wszystko sprawdziło się. Doświadczenie w policji jest bardzo ważne. W Rajgrodzie bywam często, mam tam rodziców, mieszka tam moja siostra, również z Rajgrodu pochodzi moja żona. Chciałbym również mieszkać w Rajgrodzie. Od kilku lat dobrze współpracuje się nam z Panem Burmistrzem i władzami samorządowymi. Od 1999 roku gmina Rajgród na okres wakacji zapewnia kilku dodatkowym policjantom zakwaterowanie i wyżywienie. Ich służba w czasie wakacji jest bardzo dużym wzmocnieniem miejscowego posterunku, kiedy to przebywa tu znacznie więcej ludzi niż w pozostałych miesiącach.

**J.S.:** - Dziękuję za udzielenie wywiadu.

#### UWAGA!

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie w bloku, w Rajgrodzie, ul. Zabielskiego 4/16.  
Mieszkanie M3, w dobrym stanie, po remoncie.  
Kontakt:  
Tel. 004479 00511206 lub 0607 116 897;  
e-mail [mrja@wp.pl](mailto:mrja@wp.pl)

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej

## CO SIĘ ZMIENIŁO WOKÓŁ NAS?

Po czterech miesiącach od przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej z pewnością odczuliśmy wzrost cen. Powodów do zadowolenia nie mają rodziny, które właśnie teraz rozpoczęły budowę własnego domu lub innej inwestycji budowlanej. Osoby pragnące poruszać się na własnych czterech kółkach mają możliwość stosunkowo tanio nabyć używany samochód w dobrym stanie, ale zmotoryzowani z niepokojem patrzą na wzrost cen paliwa. Przeprowadziłem rozmowę z właścicielem PPHU „Jędrus” – p. Andrzejem Mikulskim, jednym z kilku większych przedsiębiorców na terenie naszej gminy.



**Janusz Sobolewski:** - Wiosną ubiegłego roku odczuł Pan swoisty zastój w prowadzonej działalności. Jak jest w tym roku?

**Andrzej Mikulski:** - Istotnie tak było, ale w tym roku jest już zupełnie dobrze. W kwietniu notowaliśmy bardzo wysokie obroty, które podyktowane były datą 1 maja, datą przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Natomiast po tej dacie nic się nie zawaliło. Handel istniał i z pewnością istnieć będzie.

**J.S.** - Czy Pana przedsiębiorstwo przygotowało się do działania w innych warunkach?

**A.M.** - Niczym nie jestem zaskoczony, bo odpowiednio wcześniej uzyskałem określone licencje, pozwolenia czy też zaliczyłem pewne kursy i szkolenia. Działam w branży rolniczej i otwierają się również dla mojej firmy określone możliwości skorzystania z unijnych funduszy. Zamierzam składać wnioski i ubiegać się o te fundusze.

**J.S.** - Jest więc Pan pozytywnie nastawiony do nowej rzeczywistości?

**A.M.** - Nie wszystko w Unii Europejskiej mi się podoba. Moim zdaniem Unia jest utworzona dla bogatych. Aby otrzymać wsparcie z unijnych funduszy, trzeba najpierw zainwestować własne pieniądze, albo mieć odpowiedni wkład własny. Tak więc biedny nie skorzysta z unijnych funduszy, bo jeśli weźmie kredyt, to „rozłożą” go finansowo bankowe procenty. Byłbym zupełnie zadowolony, żeby przeciętnym ludziom żyło się łatwiej. Jeżeli ludziom będzie łatwiej, to i my – przedsiębiorcy będziemy mieli większe obroty.

**J.S.** - Zawsze był Pan i jest nadal otwarty na sponsorowanie działalności społecznej, za co składamy serdeczne podziękowanie. Dziękując za rozmowę, życzę powodzenia w prowadzonej przez Pana działalności.

CO SLYCHAĆ W SZKOLE?

## BUDOWA SALI SPORTOWEJ

Finalizuje się budowa hali sportowej przy gimnazjum w Rajgrodzie. Wewnątrz sali położono już nawierzchnię w dwóch kolorach. Pomalowano linie wytyczające boiska do gry w siatkówkę, oszykówkę i piłkę ręczną. Dyrektor i nauczyciele szkoły wykonali zabytki, które stały się podstawą wykonania napisu „Gimnazjum w Rajgrodzie”, w charakterze logo szkoły. Przywieziono też pierwszy sprzęt na wyposażenie sali. Ze środków Gminnej Komisji ds. profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dyrektor zakupił: stoły do tenisa, materace gimnastyczne, oszczep, dyski i zestaw piłek do różnych gier. Sprzęt został przywieziony w sobotę, 7 sierpnia, dzięki p. Andrzejowi Mikulskiemu – szefowi firmy „Jędrus”, który nieodpłatnie wypożyczył duży samochód transportowy.

sierpień 2004 r.

Hala sportowa w Gimnazjum w Rajgrodzie



Nauczyciele szkoły malują logo z napisem „GIMNAZJUM W RAJGRODZIE”



# SPORT W GMINIE RAJGRÓD

16 czerwca 2004 r. w Szkole Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie odbyły się wiosenne biegi indywidualne, zorganizowane przez dyrektora szkoły i Gminną Komisję ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W zawodach wzięli udział uczniowie ze szkół: w Rajgrodzie, Rydzewie i w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie. Za zajęcie czołowych miejsc na dystansach od 150 m do 1000 m rozdano 39 kompletów medali. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie zdobyli 32 medale, uczniowie Szkoły podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie – 11, a uczniowie szkoły Podstawowej w Rydzewie – 8.



Oto wyniki punktacji:

I miejsce -	SP w Rajgrodzie – 417 pkt.;
II miejsce -	SP w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie – 300 pkt.;
III miejsce -	SP w Rydzewie – 239 pkt.

Wszyscy uczestnicy zawodów zostali zaproszeni na ognisko i pieczone kielbaski. Sponsorami wiosennych biegów indywidualnych byli: Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i piekarnia „Łaguna” z Grajewa.

EWA PIEKUT

Regaty żeglarskie  
„O Błękitną Wstęgę Jeziora Rajgrodzkiego”

## RYWALIZACJA POD ŻAGLAMI

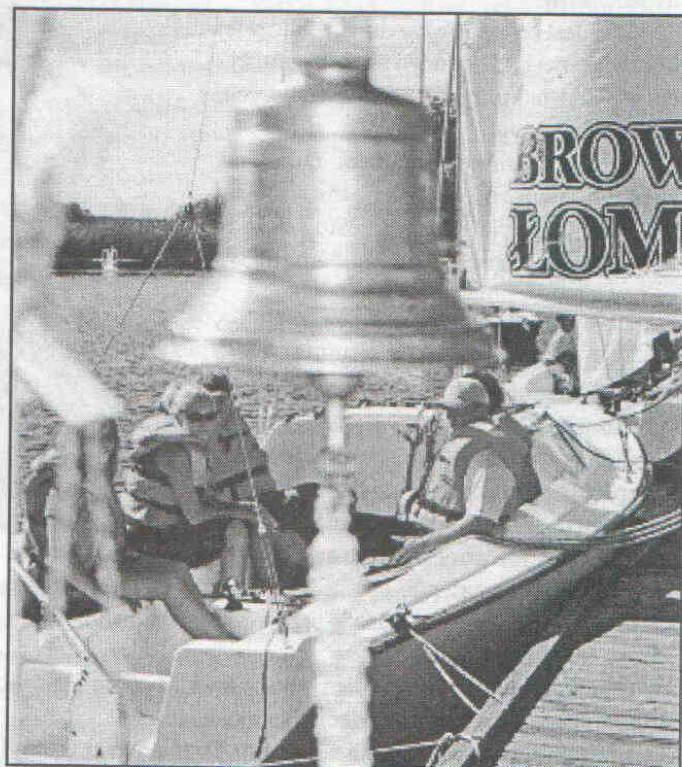
W dniach 17-18 lipca 2004 r. rozegrano kolejne już regaty żeglarskie „O Błękitną Wstęgę Jeziora Rajgrodzkiego”, których organizatorem był Yacht Club „Arcus”. Dwudniowe zmagania młodych żeglarzy zakończyło ogłoszenie wyników oraz rozdanie dyplomów i nagród, które miało miejsce na estradzie na zboczu Góry Zamkowej.

**Wyniki regat:**

Bieg po trójkącie

- klasa „Omega”:

<b>I miejsce</b>	Piotr Murawski (sternik), Piotr Szumski, Daniel Nowicki;
<b>II miejsce</b>	Adam Fiłonowicz (sternik), Małgorzata i Katarzyna Horoszewskie;
<b>III miejsce</b>	Kamil Pieńkowski (sternik), Cezary Pieńkowski, Mateusz Jaworowski;



-klasa „Flayer”:

- I miejsce** Arkadiusz Nitkowski (sternik),  
Jarosław Jasielczuk, Grzegorz Karpowicz;
- II miejsce** Karol Baranowski (sternik),  
Monika Mściwujewska, Cezary Jankowski;
- III miejsce** Grzegorz Cudny (sternik),  
Szymon Migura, Cezary Kamiński;

Bieg długodystansowy – klasa „Open”:

- I miejsce** Adam Prostko (sternik),  
Piotr Szumski, Daniel Nowicki;
- II miejsce** Adam Filonowicz (sternik),  
Małgorzata i Katarzyna Horoszewskie;
- III miejsce** Bartosz Wróblewski (sternik),  
Bartosz Nowicki, Mariusz Szumski.

W regatach udział wzięły 72 osoby.

Inf.wł.



## WSPOMNIENIE O KAROLU BRZOSTOWSKIM

Opisując walory doliny Biebrzy najczęściej używamy słów: piękna, unikalna, pełna barw, tętniąca życiem. Jest to niewątpliwie prawda, szczególnie łatwo przyswajalna przez ulotnego przybysza, który nie poznał historii tej ziemi i codziennych warunków życia jej mieszkańców.

Jest bowiem także drugie oblicze tej krainy, pełnej codziennego potu i znoju, życia w niedostatku, zapóźnień rozwojowych, braku perspektyw.

Taką krainę beznadziei, zacofania, ciemnoty i powszechnego tu pijaństwa zastał w XVIII w. hrabia Karol Brzostowski gdy obejmował stojące na skraju bankructwa swoje dobra Sztabińskie.

Lista jego reform, wszechstronnych osiągnięć jest bardzo długa i dotyczy praktycznie wszystkich sfer życia społecznego. W największym skrócie można wymienić, że Karol Brzostowski uwolnił chłopów od pańszczyzny, unowocześnił rolnictwo (płodozmian, narzędzia) wprowadził reformy społeczne (kodeks karny, bezpłatne nauczanie, opiekę lekarską) system zabezpieczeń społecznych, wybudował zakłady przemysłowe w tym hutę szkła, zakład metalurgiczny, kuźnię.

W uznaniu zasług swych poddanych u schyłku życia przekazał w testamencie swe dobra Fundacji Sztabińskiej.

Książd Jakub Rutkowski napisał o nim „Brzostowski nie był

wojownikiem, nie był hetmanem, nie był poetą, ale nie mniej był wielkim, zasłużonym w narodzie, bo on swój lud uczył pracować, dobrobyt w kraju biednym szerzył i przemysł rozwijał”.

Z kolei Ludwik Pietrusiński mówi o nim „Dalszym, głównym staraniem Brzostowskiego było obudzenie w mieszkańcach Sztabińskich poczucia godności człowieka, uczucia samodzielności”.

A czynił to wszystko hrabia Brzostowski w czasach gdy arystokracji powszechnie przypisywano cechy gnuśności, pychy, małostkowości, lenistwa i amoralności.

Rok 2004 ogłoszono w gminie Sztabin rokiem Karola Brzostowskiego. W programie całorocznych obchodów znalazło się szereg imprez rocznicowych min:

- centralne obchody 12-13 czerwca,
- sympozjum polsko – litewskie 5 września.

Warto odwiedzić Sztabin, poznać dzieje tego światłego człowieka, pozostałe po nim pamiątki.

Warto, szczególnie się zamyślić nad moralnymi cechami hrabiego. Jakże by były

przydatne dla wielu właśnie w dzisiejszych czasach!

Do opracowania wykorzystano publikacje zawarte w miesięczniku „Nasz Sztabiński Dom” nr. 2(71) poświęconego Karolowi Brzostowskiemu, twórcy Rzeczpospolitej Sztabińskiej.

Na podstawie „Wieści z Parku”, maj 2004



*Tylko pamięć o przeszłości pozwoli nam przetrwać*

## POWSTANIE WARSZAWSKIE

Cyklicznie, co pięć lub dziesięć lat, przypominamy sobie wydarzenia z naszej przeszłości czcąc kolejne rocznice doniosłych wydarzeń historycznych. Pamięć o narodowej przeszłości jest gwarantem naszego trwania, jako narodu; jest również bardzo ważnym czynnikiem ze względu na niepodległość i suwerenność. Pamięć o dokonaniach naszych przodków pozwoliła nam przetrwać czas ponad wiekowej niewoli i okres okupacji.

Kiedy latem 1944 r. front wschodni przetaczał się przez wschodnie ziemie polskie i nieuchronnie zbliżał się do linii Wisły, poszczególne okręgi Armii Krajowej wcielały w życie skrupulatnie opracowane plany akcji „Burza”. Największa armia okupowanej Europy – Armia Krajowa, jako siła zbrojna wraz z przedstawicielami Delegatury Rządu na Kraj (rządu londyńskiego) miała wobec wkraczającej Armii Czerwonej stawać jako gospodarz polskiej ziemi. Zakładano więc, że tuż przed wkroczeniem Rosjan należy zaatakować Niemców, wyprzeć ich i opanować teren własnymi, uzbrojonymi oddziałami.

Struktury Armii Krajowej w Warszawie liczyły kilkadziesiąt tysięcy ludzi dobrze zorganizowanych i z niecierpliwością oczekujących na godzinę „W”. Chęć odwetu na hitlerowcach, za lata upokorzeń i zniewolenia, była powszechna. Kiedy więc na przedpolach Pragi (prawobrzeżnej Warszawy) pojawiły się sowieckie czołgi, dowództwo wydało rozkaz rozpoczęcia powstania na godz. 17.00 w dniu 1 sierpnia 1944 r. Nie udało się w pełni zaskoczyć Niemców, ale i tak początkowo odniesiono poważne sukcesy. Niestety, na wieść o powstaniu, Stalin wstrzymał ofensywę Armii Czerwonej. Nie pozwolił również na ziemiach polskich, zajętych przez ZSRR, lądować alianckim samolotom niosącym pomoc walczącej Warszawie. Samoloty ze zrzutami broni i żywności startowały z Włoch i po wykonaniu zadania natychmiast wracały lądując na resztkach paliwa. Zrzuty były więc pośpieszne i w

większości trafiały w niemieckie ręce. W początkowej fazie walk uzbrojonych było tylko 15% powstańców. Na pomoc powstaniu swe oddziały wysłał gen. Z. Berling, które wylądowały na przyczółku czerniakowskim, ale bez wsparcia większych sił spłynęły krwią.

Wieść o powstaniu w stolicy Polski rozwścieczyła hitlerowskich dygnitarzy. Himmler nakazał strzelać do wszystkich warszawiaków, a całe miasto zrównać z ziemią. Już na początku drugiego tygodnia powstania nastąpiły niemieckie rzezie ludności cywilnej, zwłaszcza na Woli, podczas których zamordowano kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Nie oszczędzono dzieci, kobiet, starców, szpitali, zakonów. Podczas powstania, które trwało 63 dni, zginęło 18 tys. powstańców oraz ok. 150 tys. ludności cywilnej. Przed podpisaniem kapitulacji powstańcom przyznano prawa kombatanckie, a ludności cywilnej pozwolono opuścić miasto, które zaczęto systematycznie niszczyć. Historycy podają różną ocenę powstania, ale większość sądzi, że rozmiar zrywu Polaków w swej stolicy wzbudził respekt u Stalina i powstrzymał go od utworzenia kolejnej – Polskiej Republiki Radzieckiej, bezpośrednio wcielonej do ZSRR.

W dniu 1 sierpnia 2004 r. w Warszawie odbyły się doniosłe uroczystości z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Udział w nich wzięli, oprócz kilku tysięcy żyjących kombatanatów, przedstawiciele najwyższych władz państwowych oraz kanclerz Niemiec, wicepremier Wielkiej Brytanii i sekretarz stanu USA. Już wcześniej przywódcy Niemiec przyznali, że Powstanie Warszawskie jest powodem dumy Polaków i zarazem niemieckiej hańby. Kanclerz Niemiec zapowiedział, że nie będzie żadnych roszczeń państwa niemieckiego wobec polskich ziem zachodnich, a rząd federalny odcina się od wszelkich działań rewizjonistycznych. Niestety nadal w Niemczech są politycy i pewne ugrupowania dążące do roszczeń wobec Polski i tworzenia Centrum

Wypędzonych w Berlinie. Bardzo cenna jest inicjatywa prezydenta Warszawy – L. Kaczyńskiego, który zlecił oszacować zniszczenia stolicy, jakich dopuścili się Niemcy w czasie II wojny światowej. Czy przeważą one nad utraconym majątkiem niemieckim? Weźmy jeszcze pod uwagę inne polskie miasta i wsie. Wprawdzie majątek trwały można policzyć dość dokładnie i położyć go na szali, ale kto oszacuje ludzkie ofiary? Po sześćdziesięciu latach co raz odzywają dyskusje o skutkach II wojny światowej. Zapewne ofiary były po obu stronach. Nie należy jednak zapominać, kto wywołał tę wojnę i kto był ciemnym dziełem wielu europejskich narodów.

Na rocznicowych obchodach zabrakło, pomimo zaproszenia, przedstawiciela Rosji. Wprawdzie prezydent Putin wystosował list do uczestników powstania, ale na liczne oskarżenia środowisk kombatanckich oraz historyków o nieudzieleniu pomocy walczącej Warszawie przez Armię Czerwoną, władze rosyjskie wystosowały ostrą notę protestacyjną, określając polskie zarzuty jako bezpodstawne. Po kilku dniach Rosyjska Prokuratura Wojskowa odpowiedziała szefowi IPN – prof. Kieresowi, że strona rosyjska nie rozpocznie śledztwa w sprawie mordu katyńskiego, bo jest to sprawa przedawniona. Zgodnie z prawem międzynarodowym zbrodnia ludobójstwa nie przedawnia się, ale według tejeż prokuratury – zamordowanie kilkudziesięciu tysięcy polskich oficerów i urzędników państwowych, nie było ludobójstwem. Zgodzono się polskim historykom udostępnić tomy akt dotyczących sprawy katyńskiej. Najwyraźniej jeszcze za wcześnie, aby strona rosyjska przyznała się do pewnych faktów, które są oczywiste. Tym większe jest w oczach Polaków pamiętne przyznanie się przez prezydenta Jelcyna do zamordowania Polaków przez Rosjan, co miał miejsce dopiero w 1992 r.

J.S.

zas igrzysk olimpijskich był czasem pokoju bożego

## POWRÓT DO KORZENI OLIMPIJSKICH

W dniu 13 sierpnia 2004 r. w Atenach odbyła się roczysta inauguracja XXVIII Letnich Igrzysk Olimpijskich. Tegorocznych igrzyskach, których czas trwania zaplanowano na 16 dni, udział wzięło ponad 11 tys. sportowców z 202 państw. Na uroczyste otwarcie przybyło 56 szefów państw; nie więc dziwnego, że przedsięwzięto szczególne środki bezpieczeństwa. W tym dniu prezydent Grecji wygłosił tradycyjną formułę: „Igrzyska XXVIII Olimpiady uważam za otwarte”, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Gianna Angelopoulos-Deskalaki oraz przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego – Jacques Rogge nawiązali w swych wystąpieniach do starożytności do twórcy nowożytnych olimpiad.

Widowisko artystyczne przygotowane w tym roku przez gospodarzy nie mogło nie nawiązywać do starożytności, skoro prawie cały sportowy świat spotkał się w Atenach, stolicy współczesnej Grecji, a w przeszłości jednym z najważniejszych miast polis. Właśnie starożytni Hellenowie (tak siebie nazywali przedkowie Greków, a swój kraj Helladą) nie wytworzyli jednolitej państwowości, ale każde miasto z przynależącymi doń terytorium zamieszkałym przez pasterzy i rolników tworzyło własny organizm państwowy. Bywało, że Hellenowie między sobą toczyli walki, ale zawsze jednoczyli się przeciw zewnętrznemu wrogowi. W kraju filozofów, poetów, malarzy, rzeźbiarzy i architektów popularne były również igrzyska sportowe. Zawsze poświęcano je bogom, a więc miały również charakter religijny. Już Homer w „Iliadzie” wspomina o igrzyskach i dodaje, że jest to stary zwyczaj. Zaś od 776 r. przed nar. Chrystusa systematycznie co cztery lata rozgrywano igrzyska w Olimpii ku czci boga Zeusa i zapisywano zwycięzców. Na czas igrzysk ogłaszano rozejm czyli tzw. pokój boży, a więc przerywano wszelkie konflikty zbrojne. Obok konkurencji sportowych wykazywali się aktorzy, śpiewacy i muzycy. Konkurencje sportowe rozgrywano w następujących konkurencjach: biegi, pięciobój (bieg, skok w dal, rzut oszczepem, rzut dyskiem, zapasy), walka na pięści, wyścigi rydwanów.

W igrzyskach starożytnych uczestniczyli wyłącznie mężczyźni, a sportowcy występowali nago natłuszczając oliwą muskularne ciało. Zwycięzca otrzymywał wieniec laurowy oraz sławę. Do naszych czasów zachowały się posągi olimpijskich mistrzów, co jest potwierdzeniem, że cieszyli się wielkim uznaniem współczesnych.

W 393 r. cesarz Teodozjusz I Wielki zakazał urządzać igrzysk, dopatrując się w nich pogańskiego kultu. Dopiero pod koniec XIX wieku baron Pierre de Coubertin wskrzesił idee starożytnych igrzysk. W Atenach odbudowano starożytny stadion, na którym w 1896 r. rozegrano pierwsze nowożytne igrzyska olimpijskie. Wzięło w nich udział zaledwie 13 ekip narodowych, a niektóre konkurencje rozgrywano wręcz w spartańskich warunkach, np. pływanie w morzu, którego temperatura wody nie przekraczała kilku stopni. Z zaplanowanych 12 konkurencji zdołano rozegrać tylko 9. Podczas igrzysk w Antwerpii (1920) po raz pierwszy wciągnięto na maszt flagę olimpijską: na białym polu pięć splecionych kolorowych kół symbolizujących kontynenty. Od 1924 r. rozgrywane są również igrzyska zimowe. Po raz pierwszy w Paryżu (1924) w igrzyskach wzięła udział reprezentacja Polski.

Jak daleki jest współczesny świat od idei starożytnych Greków? Dwie wojny światowe przeszkodziły w rozegraniu igrzysk (1916, 1940, 1944). W Monachium (1972) miał miejsce krwawy zamach na izraelskich sportowców. Podczas tegorocznej olimpiady nie ustały zamachy terrorystyczne. Wprawdzie imponująco wyglądała defilada narodowych reprezentacji, podczas której znamienny był gest Koreańczyków idących razem, ale jakże jeszcze daleko do stosowanej przed wiekami zasady pokoju bożego na czas igrzysk. Współczesny człowiek osiągnął bardzo wiele we wszystkich dziedzinach życia, ale jakże daleko nam do idei starożytnych igrzysk. Czy kiedykolwiek dorównamy Hellenom?

JANUSZ SOBOLEWSKI

### UWAGA! NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ!

Lp.	Nadleśnictwo Obręb leśny Oddz. Poddz.	Nazwa obrębu ewidencyjnego Nazwa gminy Adres nieruchomości	Numer ewidencyjny działki Numer K. W. Nazwa Sądu Rej. Pow. Działki m <sup>2</sup>	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1	Rajgród Grajewo 305 f	Ławsk Gm. Wąsosz Bukowo 19, 19-222 Wąsosz	312/4, 312/6 KW 30827 Sąd Rej. Grajewo 617, 563 m <sup>2</sup>	Budynek mieszkalny, jednorodzinny, zasiedlony. Bud. Gosp. Szt. 2

## Z ŻYCIA PARAFII

26 lipca 2004 r. do Rajgrodu przybyli pielgrzymi z Augustowa, którzy w ramach XII Pieszej Pielgrzymki Diecezji Elckiej na Jasną Górę, zmierzali do Częstochowy. Po nawiedzeniu rajgrodzkiego sanktuarium zostali podzieleni na małe grupy, które wśród rodzin naszej parafii otrzymały nocleg i wyżywienie. Na apel Księdza Proboszcza odpowiedziały liczne rodziny i nie było najmniejszego problemu z zakwaterowaniem grupy augustowskiej składającej się z prawie ze 100 pielgrzymów. Następnego dnia, 27 lipca, wczesnym rankiem, po Mszy św. w rajgrodzkim kościele, udali się do Elku. Na Jasną Górę dotarli 11 sierpnia br.

7 sierpnia 2004 r. od rana trwało w rajgrodzkim sanktuarium adorowanie Najświętszego Sakramentu. W adoracji uczestniczyły koła różańcowe z poszczególnych miejscowości oraz inne formacje parafialne. Pod wieczór licznie przybyli wierni przeszli procesyjnie na Górę Zamkową. Po drodze miał miejsce akt poświęcenia rozpoczętej budowy domu parafialnego, którego dokonał ks. prałat Hieronim Mojżuk.

Przy dźwiękach orkiestry dętej i śpiewie nabożnych pieśni procesja z kopią obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej weszła na majdan Góry Zamkowej, gdzie uroczystą Mszę św. odprawił rajgrodzki dziekan i proboszcz. Przypomniął, że tradycyjnie przed odpustem



*Poświęcenie fundamentów pod budowę  
Domu Parafialnego*

Przemienienia Pańskiego obchodzimy kolejne rocznice koronacji Rajgrodzkiej Pani – Królowej Rodzin. Po Mszy św. odbył się okolicznościowy montaż słowno-muzyczny, który poświęcony był 20. rocznicy śmierci Sługi Bożego – ks. Jerzego Popiełuszki. Przejmująca była lektura szczegółowego opisu męczeńskiej śmierci kapelana „Solidarności”, którą odczytali nauczyciele: Andrzej Chyliński i Leszek Warda. Różaniec poprowadził ks. Przemysław Zamojski, a kolejne „Zdrowaś Maryjo...” odmawiali harcerze, ministranci, członkowie Akcji Katolickiej i innych organizacji kościelnych. Po odmówieniu modlitwy każdy z zapaloną świecą ustawiał się wokół korony rajgrodzkiego Zamczyska i powstał na koniec świetlisty krąg. Po każdej z różańcowych tajemnic uczestnicy modlitwy mieli możliwość wysłuchać fragmentu archiwalnego nagrania jednego z kazań ks. Jerzego Popiełuszki, którego motywem przewodnim były słowa św. Pawła „zło dobrem zwyciężaj”. Na zakończenie, a było już po północy, procesyjnie z Krzyżem, który niósł ks. Tadeusz Białous, idąc wokół majdanu Góry Zamkowej, „zebrano” uczestników modlitwy różańcowej z zapalonymi świecami. Wszyscy powrócili na ołtarz polowy, gdzie odmówiono modlitwę w intencji rychłej beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki.

8 sierpnia 2004 r. w parafii pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie odbył

się odpust Przemienienia Pańskiego. Po uroczystej sumie odbyło się otwarcie wystawy poświęconej ks. Jerzemu Popiełuszce.



*Msza święta na Górze Zamkowej*

Wystawa zdjęć, kserokopii dokumentów, homilii oraz prasy sprzed dwudziestu lat przygotowana została przez parafię św2. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie i ma charakter objazdowy. Każdy zwiedzający, pp obejrzeniu wystawy, miał możliwość wpisania się do pamiątkowej księgi.

Ks. Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 r. we wsi Okopy, w archidiecezji białostockiej, jako czwarte dziecko Marianny i Stanisława Popiełuszków. Szkołę podstawową i średnią ukończył w pobliskiej Suchowoli. Po maturze, w 1965 r. wstąpił do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Jako kleryk odbył zasadniczą służbę wojskową w Bartoszycach, gdzie był szykanowany za to, że inicjował wspólną modlitwę oraz aa to, że nie pozwolił sobie odebrać medalika i różańca. W 1972 r., z ręką kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski, ks. Jerzy otrzymał święcenia kapłańskie. W maju 1980 r. rozpoczął pracę w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Od chwili sier5pniowego strajku



*Jeden z symbolicznych żłobów z kościoła pw. Św.  
Stanisława na warszawskim Żoliborzu*

solidarnościowego w Hucie „Warszawa” podjął duszpasterstwo ludzi pracy. Był odważnym obrońcą godności człowieka; jego prawą łość, sprawiedliwości i prawdy. W latach stanu wojennego, w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, ks. Jerzy odprawił Mszę św. w intencji Ojczyzny. Za motto swych homilii przyjął słowa św. Pawła „Zło dobrem zwyciężaj?”. W dniu 10 października 1984 r., po

potkaniu z ludźmi z duszpasterstwa pracy w Bydgoszczy, niedaleko miejscowości Górsk samochód ks. Jerzego Popiełuszki został zatrzymany przez umundurowanych policjantów, którzy z rzekomością byli funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa. Musieli księdza, aby wysiadł z samochodu, ogłuszyli silnym derzeniem w głowę, zakneblowali usta i wrzucili do bagażnika. Cierowcy księdza udało się uciec. Zmaltretowanego i związanego księdza zabójcy wrzucili do Zalewu Wiślanego przy tamie we Włocławku. Po kilkunastu dniach znaleziono jego ciało. 3 listopada 1984 r. odbył się pogrzeb, w którym uczestniczyło kilkaset tysięcy ludzi. W rocznicę śmierci, w 1997 r., rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Jerzego na etapie diecezjalnym. Po czterech latach dokumenty przekazano do Watykanu, gdzie rozpoczął się II etap procesu beatyfikacyjnego.

5 sierpnia 2004 r., w Święto Wniebowzięcia NMP, pożegnaliśmy w naszej wspólnocie parafialnej ks. Przemysława Zamojskiego, który lekretem Biskupa Ełckiego został mianowany wikariuszem w Mikołajkach, Na miejsce ks. Przemysława przybył do naszej parafii ks. Tadeusz Krzywiński. W Święto Wniebowzięcia gościliśmy w naszej parafii siostrę Barbarę Rajczyk, która opowiadała o pracy wśród trędowatych i ludzi bardzo ubogich w Indiach.

11 sierpnia 2004 r. do rajgrodzkiego sanktuarium przybyli z pieszą pielgrzymką rodziny skupione w ruchu Rodzin Nazaretańskich archidiecezji białostockiej. Podobnie jak w latach poprzednich mieli w tym czasie rekolekcje nad jeziorem Dręstwo w Rybczyźnie.



*Dobra nie czyni się w zgiełku*

## JAN PAWEŁ II W LOURDES

W niedzielę, 15 sierpnia, w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, na błoniach Lourdes Ojciec Święty – Jan Paweł II odprawił uroczystą Mszę św. dla ponad 300 tys. pielgrzymów. To francuskie sanktuarium od lat przyciąga rzesze wiernych z całego świata, bo znane jest jako miejsce licznych uzdrowień. 25 marca 1858 r. objawiła się tu Matka Boska mówiąc św. Bernadecie następujące słowa: „Que soy era Immaculada Tountepiou”. Cierpiący papież spotkał się z ludźmi chorymi, niepełnosprawnymi i potrzebującymi pomocy drugiego człowieka. Nic więc dziwnego, że po zdaniach nawiązujących do wartości ludzkiego życia, od momentu poczęcia do naturalnej śmierci, otrzymał burzę oklasków.

Jan Paweł II powiedział m. in.: - Z winy naszych przodków ludzkość nosi na sobie ranę grzechu, a jego konsekwencje dają o sobie znać przez pokolenia, ale zło i śmierć nie będą miały ostatniego słowa. Maryja potwierdza to całym swoim istnieniem. (...) Dziewica z Lourdes ma przesłanie do wszystkich. Brzmi ono: Kobiety i mężczyźni bądźcie ludźmi wolnymi, a pamiętajcie – ludzka wolność jest wolnością zranioną przez grzech. Ona sama potrzebuje wyzwolenia. Jej wyzwoleniem jest Chrystus. To on wyzwolił nas, abyśmy pozostali wolni. Brońcie naszej wolności!

Znamienne to słowa, wypowiedziane przez Ojca Świętego w kraju, w którym szerzy się liberalizm i sekularyzacja. Prawie wszystkie konstytucje państw europejskich mają odniesienie do Boga, natomiast konstytucja francuska zakłada laickość państwa, co jest mocno eksponowane przez władze państwowe. Skrzywienie to pochodzi z czasów rewolucji francuskiej.

Nawiązując do Maryi, wiernej zawsze Bogu, usłużnej potrzebującym, Jan Paweł II powiedział słowa, które dla świata współczesnego są

zarazem przypomnieniem i wskazaniem: - Dobro nie czyni hałasu, a siła miłości wyraża się w dyskretnym spokoju codziennej posługi.

J.S.

**Laureat Literackiej Nagrody Nobla nie żyje**

### ZMARŁ CZESŁAW MIŁOSZ

W sobotę, 14 sierpnia 2004 r., z Krakowa popłynęła w świat smutna wiadomość – laureat Literackiej Nagrody Nobla – Czesław Miłosz nie żyje. Zmarł w dawnej stolicy Polski, gdzie mieszkał przez ostatnie lata życia, w wieku 93 lat.

Czesław Miłosz urodził się w 1911 r. w Szejniach na Litwie. Był współzałożycielem grupy poetyckiej „Żagary”. Pierwszy tom poezji „Poemat o czasie zastygłym” wydał w 1933 r. W latach 40. pracował jako dyplomata we Francji i USA. W 1951 r. poprosił o azyl polityczny i na obczyźnie spędził większość życia. Pracował m. in. jako wykładowca na uniwersytetach amerykańskich. Dużo pisał. W 1980 r. otrzymał Literacką nagrodę Nobla. W latach 90. powrócił do kraju i osiadł w Krakowie. Po Henryku Sienkiewiczu i Stanisławie Władysławie Reymonce był trzecim polskim literatem, który otrzymał Nagrodę Nobla. Po nim jeszcze tylko poetka Wisława Szymborska otrzymała to najwybitniejsze światowe wyróżnienie.

JOANNA SOBOLEWSKA

*Ku wolności wyswobodził nas Chrystus*

## SIERPNIOWY APEL O TRZEŻWOŚĆ

**Drodzy Bracia i Siostry,**

coraz częściej spotykamy się z reklamą. To ona skłania ku temu, aby nakłonić nas do pójścia za jej sugestią. Środki masowego przekazu nierzadko reklamują to, co nie jest dobrem z doczesnej i wiecznej perspektywy. Inaczej postępuje Kościół. Reklama Ewangelii stanowi czytelne świadectwo życia chrześcijan, którzy są solą i światłem dla współczesnego świata. Już od ponad 20 lat w ostatnią niedzielę lipca biskupi polscy zwracają się do wszystkich wiernych z wezwaniem do całkowitej abstynencji od napojów alkoholowych, zachęcając byśmy na sierpniowe dni przyłączyli się do wspólnoty ludzi dobrej woli, którzy podejmą całkowitą wstrzeźliwość w tym względzie. To właśnie sierpień jest od dawna w Polsce miesiącem świadectwa, widocznego w trudzie pielgrzymowania na Jasną Górę w duchu wynagrodzenia poprzez modlitwę, wstrzeźliwość i abstynencję.

Alkohol jest rzeczywistością, lecz nadużywanie go jest złem. W Eucharystii wino staje się Krwią Chrystusa i służy zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Ale ten sam dar wykorzystany został przez szatana, by zawładnąć człowiekiem. Nadużywanie alkoholu jest więc źródłem wielu nieszczęść. Nie musimy odwoływać się do statystyk. Każdy z nas spotyka się z tym problemem osobiście - jeśli nie w domu rodzinnym, to w zakładzie pracy lub na ulicy. Niestety, coraz częściej zdarza się, że to nieszczęście dociera do szkół, atakując coraz młodsze grupy społeczeństwa polskiego. Grzechy płynące rzeką alkoholu zalewają nasz kraj. Tak wielu ludzi bezpośrednio jest tym dotkniętych. Są to ludzie niezdolni do pracy, ofiary wypadków drogowych, rozdarte małżeństwa, rozbite rodziny. Ile krzywdy sprzedaje się w całodobowych sklepach monopolowych za ciężko zapracowane pieniądze! W zetknięciu z tym nałogiem czujemy wstyd i zażenowanie, a często bezradność.

Jako ludzie wierzący nie możemy obojętnie patrzeć na rozpijanie i upijanie się młodzieży, na ciągłą degradację życia rodzinnego, na stałe osłabianie moralnej kondycji naszego Narodu.

Dzisiejsze pierwsze czytanie przypomina nam, że Bóg w każdym pokoleniu szuka dziesięciu sprawiedliwych, których ofiara może ocalić tysiące ludzi. Są bowiem takie złe duchy, które wyrzuca się tylko modlitwą i postem, albo ofiarą (por. Mt 17,21). Sierpniowa abstynencja to złożona przez nas ofiara. Polega ona na rezygnacji z czegoś na rzecz większego dobra. W duchu ofiary człowiek rezygnuje nawet z największych i najbardziej umiłowanych dóbr ze względu na Boga i na tych, których kocha.

Myślenie współczesnego świata biegnie w odwrotnym kierunku. Wszystko zmierza do roztoczenia przed ludźmi mirażu możliwości życia bez ofiary. Jest to jazda wygodną drogą szybkiego ruchu bez ograniczenia prędkości. Jednak u końca tej drogi zawsze czeka na człowieka rozczarowanie i niechybna katastrofa. Nie zapominajmy więc, że ofiara stanowi część prawdziwej miłości. Matka żyje dla swoich dzieci i ojciec żyje dla swojej rodziny. Mąż składa ofiarę dla żony, a żona dla męża.

W sierpniu tysiące rodaków podejmuje ofiarę pielgrzymiego trudu. Wśród wchodzących pieszo na Jasną Górę, niech również wielu wejdzie na „górną sierpniową abstynencję”. Polska obfituje w liczne grono przewodników na drodze

wyrzeczenia, którzy są znani jako apostołowie trzeźwości. Wśród nich jest inicjator Krucjaty Wyzwolenia Człowieka Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Innym, równie znanym orędownikiem abstynencji jest Założyciel Zgromadzeń Księży Michalitów i Sióstr Michalitek Czcigodny Sługa Boży ks. Bronisław Markiewicz, który za dewizę i program swego kapłańskiego życia obrał hasło: Któż jak Bóg oraz Powściągliwość i Praca. Ten gorliwy duszpasterz i wychowawca młodzieży, a zarazem społecznik, od początku swej kapłańskiej posługi dostrzegał zgubne skutki płynące z nadużywania alkoholu. Jako proboszcz często wzywał do trzeźwości, zakładał bractwa wstrzeźliwości, modlił się i umartwiał, aby wyprosić nawrócenie błądzącym i nadużywającym alkoholu. Wezwanie do trzeźwości adresował do wszystkich grup społecznych. W dziele „Trzy słowa do starszych w narodzie” i w licznych artykułach apelował do polityków, do władzy świeckiej i duchownej o świadectwo powściągliwego życia i podjęcie konkretnych działań na rzecz trzeźwości. Pisał: Zdrajcą narodu i wiary jest ten, kto dzieci i młodzież chciałby wychować ze szklanką piwa lub kieliszkiem wina w ręku.

Myśli tegoż świętobliwego kapłana są nadal aktualne w obliczu podobnych zagrożeń kondycji duchowej katolików polskich XXI wieku.

Idąc za jego przykładem włączmy się wszyscy w ten rozbrzmiewający dziś we wszystkich kościołach apel o abstynencję przez cały sierpień.

Abstynencja jest formą wynagrodzenia za grzechy pijaństwa. To także środek do budzenia sumienia w narodzie i w środowiskach, w których żyjemy. Niech więc dzisiejsze wołanie poruszy serca lekarzy i profilaktyków, aby nieśli pomoc ofiarom alkoholizmu; nadużywających alkoholu, aby przestali unieszczęśliwiać siebie i najbliższych; wreszcie handlarzy i wszystkich zachęcających do picia, aby zrozumieli, że swym postępowaniem przyczyniają się do panoszenia się kultury śmierci.

Trzeźwość jest nam potrzebna jak chleb i woda dla ratowania życia. Trzeźwości nigdy nie było i nie będzie za dużo. Zawsze jest na nią zapotrzebowanie w życiu osobistym i rodzinnym, w pracy i nauce, w rolnictwie i w produkcji przemysłowej, w zarządzaniu i wykonywaniu obowiązków, w kierowaniu samochodami i maszynami rolniczymi.

Postanówmy w miesiącu sierpniu - na znak solidarności ze wszystkimi ofiarami pijaństwa i alkoholizmu - nie kupować i nie pić alkoholu, nie reklamować go i nie częstować nim innych. Do wolności zostaliśmy stworzeni. Ku wolności wyzwolił nas Chrystus.

Prośmy o pomoc Najświętszą Maryję Pannę, której w Ślubach Jasnogórskich tyle razy przyrzekaliśmy wypowiedzieć walkę z naszymi wadami narodowymi, także z pijaństwem. Niech udział w dzisiejszej Eucharystii i w każdej Eucharystii, w której Jezus Chrystus ofiaruje się za nas swojemu Ojcu, wzbudzi w nas ducha ofiary i wzmocni poczucie odpowiedzialności za siebie, za swoje rodziny i całą ojczyznę. Niech nam w tym pomaga Boże błogosławieństwo. Amen.

# MOJE MIASTECZKO

c.d.

Jakże ciepło wspominam p. Stefanię Matysiewicz, malarzkę i poetkę ludową. Urodziła się na początku ubiegłego stulecia w Rajgrodzie, wyszła za mąż za rolnika we wsi Rybczyzna. dzieci wykształciły się i opuściły rodziną wieś, mąż zmarł, a pani Stefania dalej mieszka w drewnianej chacie na skraju lasu, nad rzeką Jegrznią, która w tej wsi wpada do jeziora Dręstwo. Od kilkudziesięciu lat zajmowała się malowaniem obrazów i pisaniem wierszy. Ta prosta kobieta w całej swej twórczości zachwycała się pięknem otaczającej ją przyrody. W pejzażach jej autorstwa dominują rodzime krajobrazy, jakie można było zobaczyć po wyjściu z jej domu. Utrwalała więc widoki z zakolami Jegrzni, z płaczącymi wierzbami i bielącymi się pniami brzoź. Okoliczne łąki pełne są kwieciami, krzewów nad bagnami i soczystej roślinności nadbrzeżnej. Tylko gdzieś na horyzoncie rysują się majestatyczne wieże rajgrodzkiego kościoła, gdzieś zamajaczy przydrożna kapliczka. Pani Stefania opowiadała, że w swym długim życiu bardzo lubiła pracę na roli, bo zapewniała ona bezpośredni kontakt z naturą. Natura ją zachwycała i widziała w niej dzieło boże, co wielokrotnie podkreślała w swej poezji. Wielokrotne kontakty z p. S. Matysiewicz, podczas opracowywania do druku jej tomiku poezji ubogaconego reprodukcjami jej prac plastycznych, pozwoliły mi na spojrzenie na małą ojczyznę oczyma ludzi prostych, ale wrażliwych na otaczające nas piękno. To od nich należy się uczyć przywiązania do ziemi ojców - ojcowizny, do kultywowania lokalnej tradycji.

Wydając foldery, informatory i przewodniki o tematyce lokalnej zachodzi konieczność zgłębienia tematu. Zajmując się zabytkami w gminie Rajgród udało się nam (mnie i mężowi) wypracować pewien szlak pieszy, którym wędrując poznajemy najważniejsze obiekty zabytkowe na tym terenie i jednocześnie jakże ciekawą przeszłość tego terenu. Uważny czytelnik zauważył już, że najstarszym zabytkiem jest Góra Zamkowa, a ponadto dawne podgrodzie, trójkątny rynek, z którego spoglądają na przechodniów dziewiętnastowieczne kamieniczki, z jakże licznymi gankami prowadzącymi do zamkniętych drzwi, gdzie w okresie międzywojennym mieściły się tu liczne żydowskie sklepiki. W pobliskim lesie znajdują się porozrzucane gruzy po macewach; w tym miejscu przez dwieście lat był kirkut. Pod Górą Zamkową stała drewniana bóżnica, a murowana była na Pacach. Dzisiaj nie ma po nich śladu. Znajomość lokalnej przeszłości uczy nas tolerancji względem innych narodowości, kultur i religii. Stojąc na prastarym rajgrodzkim rynku, który dzisiaj porastają drzewa, mam tę świadomość, że przed stu laty obok języka polskiego rozbrzmiewał tujidysz, rosyjski, litewski i gwara mazurska. Zdaję sobie sprawę, że niezwykłość mojej małej ojczyzny polega na tym, że

ukształtowała nas wielokulturowość. Najbardziej słyszalne było to w mowie prostych ludzi, która niestety powoli zamiera i zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w następnym pokoleniu przestanie funkcjonować. Tym cenniejszą jest inicjatywa edytorska TMR z ubiegłego roku, w wyniku której powstała książka *Opowieści i pieśni znad Jegrzni*, gdzie zawarto szereg opowiadań spisanych gwarą lokalną, kilkadziesiąt pieśni i przyspiewek oraz kilka legend.

Poza szlakiem pieszym bardzo pouczający jest szlak rowerowy prowadzący z Rajgrodu na Grzędy w Biebrzańskim Parku Narodowym. Jadąc brzegiem Jeziora Rajgrodzkiego podziwiamy wspaniałe krajobrazy tego silnie rozczłonowanego zbiornika polodowcowego. Ponad półtora tysiąca hektarów powierzchni stawia to jezioro na 18 miejscu w Polsce pod względem wielkości. Czysta woda sprzyja żyjącym w toniach liczny gatunkom ryb, w tym tak szlachetnym gatunkom, jak sieja, sielawa, sum i węgorz. Oddalając się od jeziora i podążając w kierunku wsi Wojdy, napotkamy na swej drodze kompleks stuhektarowy stawów rybnych, zbudowanych jeszcze w okresie międzywojennym. Za stawami, nad rzeką Jegrznią, stoi milczący młyn wodny z 1911 r. Do niedawna wody Jegrzni napędzały koło młyńskie, a przy rampie stały kolejki furmanek z workami zboża do przemiału. Nieco wcześniej stoi jeszcze jeden obiekt, niemy już dziś świadek rzemiosła, które było codziennością wsi i miasteczek przez stulecia - kuźnia. W Rajgrodzie przed kilkunastu laty czynne były cztery kuźnie. Dzisiaj nikt już nie podkuwa koni i zamilkł charakterystyczny dźwięk kowalskiego młota.

c. d. n.

IRENA SOBOLEWSKA

## II MIĘDZYNARODOWE FORUM EKOLOGICZNE „EKORAJ”

W dniach 25-29 sierpnia 2004 r. odbył się II Międzynarodowe Forum Ekologiczne „Ekoraj”. Otwarcie „Ekoraju” miało miejsce w Podlasko-Śląskim Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Borsuk” w Kozłowie. Forum zgromadziło kilkudziesięciu filmowców i ekologów z Polski oraz z Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Niemiec, Rosji. Nadesłano również filmy z Hiszpanii, Rumunii i Czech.

Uroczyste zakończenie Forum odbyło się w marinie Yacht Clubu „Arcus” w Rajgrodzie, w którym uczestniczyli przedstawiciele trzech szczebli samorządowych. Grand Prix, ufundowane przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych (3000 zł), otrzymał Sławomir Śwepel z Gdańska za film „Ku przyszłości” z cyklu „Historia naturalna Polski”.

Obszerna relacja z II MFE "E" w następnym numerze „RE”.



# OBÓZ W BIESZCZADACH

Tym razem nasza drużyna wybrała się na długo oczekiwany obóz letni w Bieszczady, który odbył się od 1 do 8 lipca 2004 r. Uczestniczyło w nim 25 harcerzy i 5 opiekunów: ks. Tadeusz Białous, dh. dk. Krzysztof Karłowicz, dh. Eliza Bacztub, Kasia Truszkowska, Jan Truszkowski – nasz kierowca.

O 5<sup>00</sup> rano spotkaliśmy się wszyscy przy kościele. Tam odbył się krótki apel, na którym został odczytany rozkaz z przydzieleniem funkcji. Po czym wsiedliśmy do autokaru i ruszyliśmy w długą trasę. Po drodze zatrzymaliśmy się w Białymstoku, aby uczestniczyć we Mszy Świętej porannej w kościele pw. Miłosierdzia Bożego. Następnie kierowaliśmy się do naszego miejsca pobytu. Po 12 godzinach długiej, ale niewyczerpującej dla harcerzy podróży podziwialiśmy bieszczadzkie krajobrazy w rezerwacie „Prządki”. Znajdują się tam potężne kamienie piaskowe, jakich u nas nie znajdziemy- sięgające aż do 20 metrów. Około godziny 20.00 zakwaterowaliśmy się w Domu Ludowym we wsi Jaśliska. Jest to niewielka miejscowość licząca ok. 450 mieszkańców, niegdyś wieś biskupia bł. ks. bp. Pelczara leżąca na szlaku handlowym z Węgier do Polski. W herbie posiada dwa kamienie i dwa mioty ponieważ niedaleko znajdują się stare wyrobiska kamieni z których wyrabiano żarna do młyna.

Następnego dnia już wyczerpani ruszyliśmy, aby zdobyć Górę Polańską, która położona jest na 737m wysokości. Wchodzić na nią nie było łatwo, ale się oplacało, ponieważ przepiękne z niej były widoki na Bieszczady. Schodzenie z tej góry dla rajgrodzkich harcerzy to pestka. Gdy już byliśmy na dole, złapał nas deszcz, ale mieliśmy wielkie szczęście, bo jechały „wozy cygańskie” ciągnięte przez konie, które są tutejszą atrakcją dla wczasowiczów. Dowieźli nas do samej szosy, było wspaniale. Jechaliśmy ze śpiewem całą drogę.

3 lipca uczestniczyliśmy w „cichiej Mszy Świętej”, bardzo nam się to podobało. Księża sprawowali Mszę świętą po cichu, a my wraz z wiernymi śpiewaliśmy Godzinki do Najświętszej Maryi Panny. W planie mieliśmy zdobyć górę Kamień (856 m), która była praktycznie przy samej granicy słowackiej. Oglądając stare kopalnie kamieni, szliśmy przez las. Dowiedzieliśmy się, jak niegdyś szczepiano kamienie: zimą wybijano dziury i wlewano wodę, która zamrażając rozsadała skałę, a o innej porze wbijano kliny drewniane, które moczone pęczniały i rozsadały kamień (to zanim zaczęto używać dynamitu).

Kolejny dzień nie był dniem „trudnym”, gdyż była to niedziela. W zastępach mieliśmy dowiedzieć się różnych informacji: o Jaśliskach, tutejszych siostrach zakonnych, straży granicznej i działających zuchach, jak później się okazało i harcerzach. Zastęp Kwiatunki poznały miłą i sympatyczną siostrę zakonną Antoninę-Bogusławę Szymczakowską, która pracuje we Francji.. Oprócz tego każdy zastęp musiał ułożyć piosenkę lub okrzyk z tej wyprawy oraz przygotować scenkę. Później o godzinie 16.00 razem uczestniczyliśmy z parafianami w pielgrzymce różańcowej do Lipowca. Przed „Akcją

Wisła” mieszkali tam Lemkowie, w pobliżu było ok. 1500 tysięcy ludzi, ale zostali przesiedleni i obecnie jest tylko jeden gospodarz. Wieczorem zapaleni kibice piłki nożnej w naszej drużynie (nie tylko chłopcy) poszli do baru, aby obejrzeć mecz finałowy.

W poniedziałek mieliśmy wyjście za granicę do Słowacji i wejście na wieżę widokową oraz zwiedzanie Muzeum Kultury Łemkowskiej. Na nasze nieszczęście wieża widokowa jest w poniedziałki zamknięta. Więc ruszyliśmy leśną dróżką, aby zwiedzić cmentarz wojenny i poruszając się w głąb Słowacji zobaczyliśmy wrak samolotu i nie wyobrażaliśmy sobie nie zwiedzenia jego wnętrza.

Oczywiście nie obyło się bez zdjęć. Wieczorem mieliśmy świeczkowisko, na którym gościliśmy poznaną wcześniej siostrę zakonną Antoninę Bogusławę Szymczakowską, która opowiedziała nam o swojej pracy we Francji. Na tym świeczkowisku były przedstawione wcześniej zapowiedziane scenki, piosenki oraz okrzyki.

We wtorek nie było wspinaczek po górach, tylko zwiedzanie. Najpierw pojechaliśmy do Komańczy do Klasztoru Sióstr Nazaretanek, gdzie był przetrzymywany sługa Boży ks. Kardynał Stefan Wyszyński. Jedną z sióstr

opowiedziała nam historię tego klasztoru i jak był przetrzymywany Prymas Polski. Następnie obejrzeliśmy skansen etnograficzny budownictwa ludowego w Sanoku, w którym znajdowały się stare chaty, w których mieszkali: Lemkowie, Pogórzanie, Dolinianie i Bojkowie ( najstarsza była aż z 1681r.). Widzieliśmy także świątynię i plebanie. Kolejnym punktem zwiedzania była Solina, gdzie znajduje się największa zaporą w Polsce. Byliśmy oszołomieni tak pięknymi widokami, które się rozciągały aż po horyzont oraz wielkimi rybami pływającymi w jeziorze Solina.

7 dnia wyruszyliśmy do Dukli, gdzie brat Albert pochodzący z naszych stron, bo z Jedwabnego, opowiedział nam historię Dukli, Sanktuarium i życiorys św. Jana z Dukli. Po czym nasz komendant ks. Tadeusz Białous odprawiał Mszę Świętą w kaplicy z relikwiami św. Jana z Dukli. Oczywiście nasi harcerze czynnie uczestniczyli w tej Mszy. Dh Emilia Łapszys zaśpiewała psalm jako swój wyczyn z próby na pagon wędrowny, dh Eliza Bacztub przeczytała czytanie. Po czym ruszyliśmy do Bóbrki do muzeum Przemysłu Naftowego imieniem

Ignacego Łukasiewicza, gdzie miły przewodnik pan Tadeusz ciekawie opowiedział nam całą historię tego muzeum. Odwiedziliśmy dom Ignacego Łukasiewicza, który jako pierwszy w świecie wydobyl ropę naftową i wynalazł lampę naftową. Następnie ruszyliśmy do Muzeum Zamkowego „Kamieniec” w Korczynie, aby obejrzeć ruiny zamku. Początki zamku to rok 1348. W Tam zamku gościł król: Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Jan Kazimierz. Właśnie tam w ruinach kaplicy z 1402 r. dwie drużyny otrzymały pagony wędrownicze, a były to: dh. Agnieszka Chylińska i dh. Malwina Probstko, natomiast drużyna Monika Kostrzewska złożyła tam



Na górze KRAMARKA 630 m n.p.m. nad Jaśliskami



Scenka, ale strój pasuje

zrzeczenie a niektórzy drzewiarze i drzewiarzy otrzymali plakietkę pamiątkową. W drodze powrotnej zajechaliśmy do pustelni św. Jana z ukli, tam trochę pozwiadaliśmy i ruszyliśmy na miejsce zakwaterowania. Najwytrwalsi, choć nie było ich wielu, zmierzali się górą Kamarka, która miała 570 m, a pozostali sprzatali pod nadzorem h. kwatermistrza Malwiny Prostko i jej zastępcy dh. Emilii Łapszys. o powrocie podróżnicy zastali porządek.

Ostatniego dnia wszystko robiliśmy w pośpiechu. Udaliśmy się do Sanktuarium Maryjnego w Jaśliskach, aby uczestniczyć już w statniej Mszy Świętej i pożegnać się z Matką Boską Jaśliską. O 9.00 wyszliśmy do domu. Jechaliśmy 13 godzin. Po drodze zatrzymaliśmy się w barze, gdzie zjedliśmy obiad. W dalszej drodze zatrzymaliśmy się w McDonald's ponieważ harcerz z dh Kamilem na czele nie dawali się księdzu. W Białymstoku pożegnaliśmy naszego oboźnego dh.

diakona Krzysztofa Karłowicza. Po czym już prosto do domu.

Nigdy nie zapomnimy tych cudownych wypraw (gdzie praktycznie żaden szlak nie jest oznaczony), musztry, ciągle przedłużającej się ciszy nocnej. Ten obóz, jak wiele innych, zostanie w naszej pamięci, bo był to naprawdę wspaniały obóz.

Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli ten wyjazd: Komisji Antyalkoholowej, księdzu Proboszczowi, Dyrekcji Gimnazjum, Panu Kierowcy za pewną i bezpieczną jazdę, Kasi za dożywianie nas. Szczególnie dziękujemy życzliwym mieszkańcom Jaślisk, którzy nam dużo pomogli: pani Dyrektor Kaluba z mężem, Panu Jerzemu Miliszewskiemu naszemu rodakowi oraz Panu Sołtysowi z Jaślisk.

Do wszystkich ślemy serdeczne pozdrowienia

CZUWAJ !!!

Dh. Agnieszka Stryjecka

## Rajd „NASZE KORZENIE” (16-18 lipca 2004 r.)

W dniu 16 lipca 2004 r. rozpoczął się trzeci diecezjalny rajd harcerski „Nasze korzenie”. Rajd poświęcony był służbie Bożemu Ks. Jerzemu Popiełuszcze. Z powodu zmiennej pogody noclegi miały miejsce w rajgrodzkiej szkole. Na rajd przybyli harcerze z Krypna i Łudy (w tym czasie mieli obóz na Okoniówku), z Ełku i Pisanicy oraz nasza drużyna- 4 DH z Rajgrodu. Razem było nas około siedemdziesięciu. O godz. 18.00 nastąpiło zakwaterowanie harcerzy, które odbyło się pod czujnym okiem kwatermistrza dh. Emilii Łapszys. Następnie przed szkołą – filii Gimnazjum, około godziny 19.20 wyruszyliśmy nad jezioro, na osiedle Rongart, na ognisko założone przez dh. Kingę Łapszys i dh. Mateusza Niedźwieckiego. Już przed ogniskiem odbył się apel inauguracyjny, na którym odczytano rozkaz powołujący na funkcje pełnione podczas rajdu. Zaraz po nim odbyło się ognisko, na którym każdy przedstawił się, mówiąc kilka zdań o sobie. Po powrocie do szkoły, oboźny, dh. Krzysztof Karłowicz (odpowiadający za realizację planu rajdu), ogłosił ciszę nocną. Dh. Krystian Ostroski- kleryk V roku WSD pilnował, abyśmy przestrzegali ciszy nocnej. Kiedy opiekunowie (oprócz dh. Krystiana) smacznie spali, drzewiarzy z patrolu „Dziewczyny lasu i buszu” głośno śmiejąc się i rozmawiając budziły innych. Komendant biegu terenowego, dh Krystian, dostarczył im upragnionych atrakcji. Kazał przez ponad godzinę robić przysiady i „wkręcać żarówkę”. Oczywiście chłopcom też nie zabrakło atrakcji, ponieważ także musieli ćwiczyć. Oprócz tego noc była spokojna.

Rano, około godz. 8.30, odbył się apel i losowanie ośmiu numerów patroli. Wychodziły one na trasę wyznaczoną przez komendanta biegu terenowego co 15 minut. Rajgrodzka drużyna wystawiła trzy patrole: „Dziewczyny lasu i buszu” - patrolowa dh. Kinga Łapszys, „Czarne orły” - patrolowy dh Wojtek Matysiewicz i „Domowe przedszkole” - patrolowa dh. Agnieszka Chylińska. Następnie dwa patrole z Obozu na Okoniówku: patrol harcerzy z Pisanicy i patrol Zawiszków (Ełk i Warszawa). Trasa była ciężka z powodu upalnego słońca i gryzących komarów, a liczyła około 17 km. Patrol „Dziewczyny lasu i buszu”, zgubił się na samym początku, ale pomógł im przejezdny, któremu serdecznie dziękujemy! Zadania na punktach były bardzo ciekawe, wesołe i zaskakujące, w większości sprawdzające posiadaną wiedzę o księdzu Jerzym. Było też szukanie małych tasiemek na drzewach i w trawie, a wszystko było punktowane. Idąc, mijaliśmy przydrożne krzyże upamiętniające mogiły poległych w czasie II wojny światowej. Jeden z krzyży upamiętniał miejsce, gdzie kozacy dobijali powstańców w 1863 r.

Ostatni punkt kontrolny był przy pomniku upamiętniającym bitwę na Grzędach, której wkrótce będziemy obchodzić 60. rocznicę. Tam złożyliśmy wcześniej zebrane wiązanki kwiatów polnych. Na polu biwakowym w Grzędach czekało na nas bardzo smaczne jedzonko przygotowane przez dh. Elżbę Bacztub (zastępcę komendanta), dh Katarzynę Niedźwiecką (naszego kucharza) i panią Jolę Przekopowicz (okazała wielką pomoc). Była pyszna grochówka i kielbaski, jak również słodkie bułeczki, a na deser jeszcze arbuz.

O godz. 19.00 rozpoczęło się ognisko, na którym przedstawiliśmy przygotowane wcześniej piosenki i wiersze o ks. Jerzym Popiełuszcze oraz list zachęcający kolegę do wzięcia udziału w przyszłorocznym rajdzie. W trakcie ogniska, nasz gość – nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród, Dh Marian Podlecki opowiadał ciekawą gawędę o czasach, w których żył ks. Popiełusko. Następnie już tradycyjnie dh Krzysztof przeprowadził zabawę „z gwizdkiem”, w której wszyscy chętnie uczestniczyli i zaśpiewaliśmy piosenki m.in. „Szum drzew”. Po zakończeniu ogniska wszyscy zmęczeni udali się do autokarów, którymi wróciliśmy na miejsce noclegu. Tej nocy nikt nie miał ochoty na „buszowanie”.

W ostatnim dniu, po śniadaniu, odbył się apel i dziesięćminutowy test z musztry. Później dh Krzysztof sprawdził naszą znajomość musztry w patrolach i osobno, była również tzw. musztra na wesoło. O godzinie 11.20 udaliśmy się do kościoła na Mszę św. Po niej odbył się apel końcowy i ogłoszenie wyników diecezjalnego rajdu „Nasze Korzenie- służa Boży Ks. Jerzy Popiełusko”:

I miejsce zajął patrol „Nietopesz” (tak pisany)

- Zawiszcacy z Ełku i jeden z Warszawy;

II miejsce patrol „Leśne echo” z Krypna i Rudy;

III miejsce patrol „Domowe przedszkole” z Rajgrodu.

Natomiast w konkursie musztry I miejsce zajął patrol „Czarne orły” z Rajgrodu.

Nagrody rzeczowe były atrakcyjne, ale najważniejszy był uścisk dłoni oboźnego - dh Krzysztofa Karłowicza i naszego drużynowego - ks. dh Tadeusza Białousa.

Na schodach przed kościołem zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie i wszyscy czekamy z niecierpliwością na kolejny rajd za rok, mając nadzieję, że będzie tak udany jak dotychczasowe.

Serdecznie dziękujemy wszystkim organizatorom, a szczególnie:

- Dh Krzysztofowi Karłowiczowi - oboźnemu, który bez przerwy nas zabawiał, rozśmieszał i ciągle czuwał nad nami;
- Ks. drużynowemu Tadeuszowi Białousowi - za pogodę ducha i za to, że rajd odbył się - za czuwanie nad nami;
- Dh Krystianowi Ostroskiemu - za pomoc w realizacji rajdu, nadzór nad harcerzami i nocne ćwiczenia, które druhenki dobrze wspominają;
- Panu Dyrektorowi Zygmuntowi Tarnackiemu za udostępnienie szkoły;
- Panu Jankowi Truszkowskiemu - za transport;
- Panu Nadleśniczemu Marianowi Podleckiemu - za ciekawe

- opowieści, które umilały nam czas przy ognisku;
- Wszystkim harcerzom - za przybycie na rajd, mimo dzielących nas kilometrów;
- Wszystkim funkcyjnym i patrolowym - za godne pełnienie powierzonych zadań;
- Pani Joli Przekopowicz - za pomoc w kuchni;
- Państwu Nerkowskiemu - za świeże i pyszne pieczywo .

CZUWAJ!!!

dh. Kinga Łapszys

## OBÓZ HARCERSKI NA OKONIÓWKU

Jak co roku, nasza drużyna wyjechała na obóz. Tym razem do Okoniówka pod Rajgrodem. Wyruszyliśmy 5 lipca o godz. 10.00 autokarem. Po drodze dołączyli się do nas 111 BDH, 78 KDH, BDH na próbie. Na miejscu spotkaliśmy się z harcerzami z Rajgrodu. Bazę zaczęli budować nasi chłopcy wraz z księdzem już przed obozem, a my po przyjeździe posprzątaaliśmy, ustawiliśmy namioty i kanadyjki". Wszystko zrobiliśmy sami.

Na obozie od początku czekały na nas same akcje. Program wymyślony przez kadrę był naprawdę bardzo ciekawy. Graliśmy w piłkę nożną, siatkówkę, pływaliliśmy w jeziorze. W planie była także dwudniowa wędrówka do Rajgrodu. Podzieleni zostaliśmy na trzy grupy, a nasza nocowała w remizie. Oprócz tego dużo osób zdawało na sprawności, takie jak np.: nieśpoch, milczek, kuchcik, drwał. Była również do zdobycia wyjątkowa sprawność – orlego pióra. Wymyślona i zorganizowana została przez druha Nadleśniczego. Zdecydowało się ją zdobyć sześć osób. Musieli przejść m. in.: próbę głodu, wytrwałości, milczenia oraz sąd mrówczy. Byli

bardzo dzielni, a więc każdy z nich zdobył sprawność; otrzymał prawdziwe orle pióro i nadane mu zostało autentyczne imię indiańskiego wojownika.

Siedem osób złożyło przyrzeczenie harcerskie, inni otrzymali sznury, chusty i pagony. Natomiast ci, którzy byli pierwszy raz na obozie, musieli przejść chrzest. Na początku związano nam ręce sznurkiem i pomalowano twarze jakąś mazią. Następnie z jabłkiem w zębach prowadzono nas do jeziora. Tam chłopcy chłostali nas pokrzywami i trzcina, a dh. Kasia i Marta dały nam spróbować ich specjał – z dżemu, keczupu i musztardy. Następnie zakładali nam na głowę wiadro i walili w nie listwą. W tym czasie oboźny nadawał nam imiona w stylu: Zgniła Purchawka, Rolka Papieru Toaletowego, Zatkany Toi Toi. Jeśli nie usłyszało się swego imienia, zakładało się wiadro raz jeszcze. Na końcu wysmarowali nas błotem i trzymali w jeziorze.

Na pewno harcerze będą wspominać ten obóz. Było wspaniale i miejmy nadzieję, że za rok będzie jeszcze lepiej.

Dh., Ze 173 PDH



**OBÓZ W BIESZCZADACH  
RAJGRODZKICH  
HARCERZY  
1-8 lipca 2004 r.**



Chcielimy latać na Słowacji



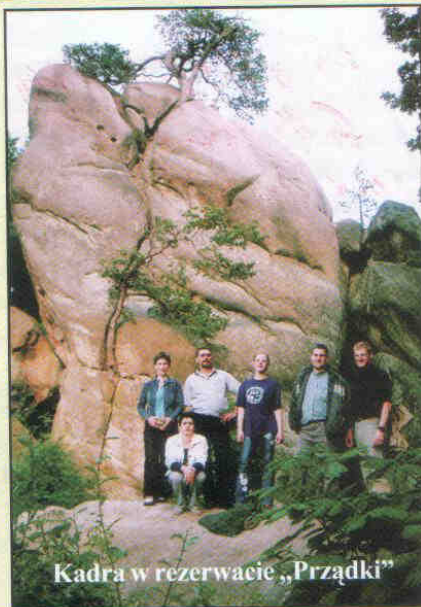
Tym odstraszano zwierzęta  
skansen w Sanoku



Cmentarz wojenny na Słowacji  
- Żołnierz i Matka



Zapatrzeni w ropę naftową  
bulgoczącą w studni - Bóbrka



Kadra w rezerwacie „Prządki”



Przed Sanktuarium w Dukli



Tutaj był internowany Ks. Prymus Stefan Wyszyński  
(w Komańczy)



Obrzęd przyznania pagonu wędrowniczego  
kaplica z 1402 r.

**„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU**

**Adres Redakcji:** 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 **Nr rach. bankowego:** 90 8764 0007 0000 0374 2000 0010

**Redaguje zespół:** Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Irena i Janusz Sobolewscy, Zygmunt Tarnacki

Nniejszy numer „RE” ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród

ISSN 14279037